

bezpłatnie
www.ngp.pl

nowa gazeta praska

Nakład 25 000 egz.

**GABINET STOMATOLOGICZNY**

Szwedzka 37, tel. 022 818-07-91

czynne 9-20

sobota 9-14

■ bezbolesne leczenie

■ nowoczesna protetyka

■ protezy natychmiastowe

UWAGA!promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie**www.osiedleosuchowska.pl**

Kameralne osiedle w zabudowie szeregowej

Metraż segmentu ok. 130 m²

Pomoc w uzyskaniu kredytu hipotecznego

Ostatnie
segmentyBiuro sprzedaży: Warszawa, ul. Mehoffera 53
tel. 022 614 48 55, 022 614 48 53, 0602 619 939

Likwidacja Bajki?

W związku z pożarem budynku socjalnego w Kamieniu Pomorskim i dyskusjami na temat stanu tego typu budynków w całym kraju, pojawił się temat monarowskiego Domu Samotnej Matki Bajka.

Kilka lat temu odwiedziliśmy Bajkę. Nikt nie ukrywał wówczas, że większość budynków Monaru – Markotu przy Marywilskiej i Czajki to samowole budowlane. Monarowski kompleks powstawał z wielkiej potrzeby i z wielkim entuzjazmem, którym зараżał wszystkich Marek Kotański. Kompleks był budowany siłami samych mieszkańców i dzięki hojności sponsorów. Podczas naszej wizyty otoczenie Bajki sprawiało dość korzystne wrażenie, ale w pamięci mieszkańców świeże było wspomnienie pożaru budynku (w 2000 roku), w którym zginęło dwuletnie dzie-

ko. Zwiedzaliśmy wówczas rozległy teren dzierzawiony od m.st. Warszawy – 4 ha, położony na uboczu, zielony, z dużą ilością drzew z zadaszoną zagrodą dla konia i kóz, z dwoma placami zabaw z urządzeniami z odzysku i wykonanymi własnymi siłami. Miejsce, które stało się drugim domem dla matek, które uciekły z dziećmi od toksycznych, pijących i maltretujących rodzin mężów. Wówczas w Bajce mieszkało 600 osób.

Dzisiaj w Bajce mieszka 220 osób – matki z dziećmi i kilku panów, którzy pomagają w obsłudze placówki. Jak do-
dokończenie na str. 3

Artyści z prawego brzegu

Artur Barciś

Aktorstwo, obok rodziny, jest sensem jego życia. Największą przyjemność sprawia mu granie kogoś zupełnie innego niż jest sam. Nie lubi marzeń, bo zazwyczaj się nie spełniają. Lubi natomiast wyznaczać sobie cele i wytrwale do nich dążyć. Jako chorobliwy optymista jest zadowolony z tego, co się wokół niego dzieje.



Artur Barciś (ur. 12 sierpnia 1956 r. w Kokawie koło Częstochowy), aktor teatralny, filmowy i telewizyjny oraz reżyser. Ukończył Wydział Aktorski PWSFTv i T w Łodzi w 1979 r. Zadebiutował w roku 1978 niewielką rolą rannego żołnierza w filmie „Do krwi ostatniej” Jerzego Hoffmana. Znany młodym widzom dzięki występom w programie „Okienko Pankracego”, popularność zyskał w latach 80. Do swoich najważniejszych osiągnięć zalicza role w cyklu „Dekalog” Krzysztofa Kieślowskiego, w filmie „Dwa księżycy” w reżyserii Andrzeja Barańskiego, „Europa, Europa” Agnieszki Holland czy „Ucieczka z kina „Wolność” Wojciecha Marczewskiego.

Poza planem filmowym, Artur Barciś od wielu lat stale obecny jest na scenach warszawskich teatrów. W latach 1979-81 występował w teatrze „Na Targówku”, w latach 1982-84 – w Teatrze Narodowym, a od 1984 r. związany jest z teatrem „Ateneum”.

Jako aktor charakterystyczny tworzy znakomite kreacje komediowe. Wielką sympatię widzów zaskarbił sobie rolą Tadeusza Norka w serialu „Miodowe lata”, gdzie wystąpił w duecie z Cezarym Żakiem.

Obecnie można go oglądać w roli Czerepacha w serialu „Ranczo” oraz Janka Kaniewskiego w serialu „Doręczyciel”.

Prywatnie Artur Barciś mieszka w Choszczowce z żoną Beatą, synem Frankiem, jamnikami Neską i Inką oraz kotem Pędzlem.

- Od początku marca TVP 1 emituje nowy serial w reżyserii Macieja Wojtyłki pt. „Doręczyciel”. Wcielił się Pan w tym filmie w rolę Janka Kaniewskiego, niepełnosprawnego umysłowo mężczyzny, który po śmierci matki, musi sam sobie radzić i podejmuje pierwszą w życiu pracę, doręczyciela w firmie przesyłkowej. Czy jest to postać całkowicie wymyślona, czy może był jakiś pierwowzór tej postaci?

dokończenie na str. 6

USG 3/4 D

- ◆ tętnic kończyn dolnych
- ◆ tętnic szyjnych
- ◆ ciąży ◆ tarczycy
- ◆ jamy brzusznej ◆ inne

Lekarze

z międzynarodowymi certyfikatami

Sprzęt najwyższej klasy

ul. Białostocka 7

tel. 022 619-81-94

www.demeter.com.pl

Konsultacje w sprawie ul. Tysiąclecia

Konsultacje w sprawie planowanej budowy ul. Tysiąclecia odbyły się na Pradze Północ 8 i 16 kwietnia w auli Wyższej Szkoły Menedżerskiej przy Kawęczyńskiej. Licząca niemal trzy kilometry ul. Tysiąclecia ma przebiegać od ul. Grochowskiej przez Kamionek i Szmulki do ronda Żaba i według ambitnych planów ratusza ma być gotowa jeszcze przed Euro 2012.

Na obu spotkaniach mieszkańcy dopisali. Nic dziwnego, bowiem według przygotowanego projektu trasa ma mocno ingerować w tkankę miejską. W wyniku jej budowy mają zostać wyburzone kamienice mieszkalne, także budynki zabytkowe, a ponad 200 rodzin będzie potrzebować nowych mieszkań. Wiceburmistrz Jarosław Sarna uspokajał, że dzielnica wkrótce rozpoczyna pierwszą po wojnie budowę mieszkań komunalnych, a brakujące lokale udostępni z pewnością miasto, ale te obietnice przyjęto dosyć sceptycznie.

Wielu obecnych bulwersowały planowane wyburzenia zabytków, w tym dawnej Stalowni Warszawskiej przy ul. Szwedzkiej. W zależności od przyjętego wariantu, aby zachować najbardziej wartościowe budynki, trasa ma przechodzić na estakadzie lub omijać je bokiem.

Głosy sprzeciwu wobec przedstawionych planów przyjmowano brawami. Część mieszkańców była przeciwna dla zasady, inni przedstawiali mocne argumenty. Uzasadniona wydaje się obawa, że ulica podzieli dzielnice na pół,

bowiem planowany brak połączenia z ul. Białostocką, Grodzieńską czy Siedlecką – zaślepienie ich, co tłumaczono zbyt gęstą siecią istniejących skrzyżowań, nie poprawi komunikacji wewnątrz dzielnicy, a wręcz ją utrudni.
dokończenie na str. 3

Zbadaj słuch

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady audioprotetyka w gabinecie firmy Fonikon, który mieści się w przychodni Wojewódzkiego Szpitala Bródnowskiego przy ulicy Kondratowicza 8 (gabinet nr 139, tel. 022 326 56 20).

Fonikon jest laureatem wyróżnienia Firma Godna Zaufania 2005. Proponuje szeroki wybór nowoczesnych aparatów słuchowych i akcesoriów firmy Oticon, która od ponad 100 lat służy pomocą osobom słabosłyszącym. Zapraszamy!

**Z tym ogłoszeniem
badanie słuchu gratis
i 5% rabatu
na aparat słuchowy!**

Multimedia Polska ostrzega! Patrz kto puka do drzwi

Dzwonek do drzwi. Nieznajoma osoba przedstawia się jako pracownik firmy Multimedia Polska. Otwierać, czy nie otwierać? Jak odróżnić oszusta od oficjalnego przedstawiciela firmy? ...

dokończenie na str. 7Producent
frontów aluminiowych
Ramki, Drzwi, Fronty**Oferuje produkty i usługi:**

- drzwi suwane i składane
- ramki i fronty kuchenne
- profile aluminiowe Sevroll
- drzwi wewnętrzne PORTA
- lustra łazienkowe (duży wybór)
- cięcie i oklejanie płyty



www.mapi-im.pl, www.sevroll-bis.waw.pl

Zapraszamy w godz. 9 - 17 (sob. 9 - 14)
Warszawa, ul. Radzymińska 116,
Tel. 022 679 29 19, 022 678 08 42

DZIELNICOWY OŚRODEK SPORTU I REKREACJI
prawy brzeg
 Dzielnicowy Praga Północ m st. Warszawy
www.dosir.waw.pl

ul. Jagiellońska 7
tel. (22) 619 81 38, (22) 619 76 98

- **pływalnia:**
 - basen sportowy (12,5 m x 25 m)
 - basen rekreacyjny (sztuczna rzeka, masaże, kaskada)
 - nauka pływania, aqua aerobik
- **zajęcia dla niepełnosprawnych** (w wodzie)
- **siłownia** (nowoczesne przyrządy)
- **sauny** (parowa i sucha)

ul. Szanajcy 17/19
tel. (22) 619 11 20
(22) 670 20 61

- **hala sportowa** wynajem, imprezy
- **sauna** (katedralna)
- **aerobik**
- **program senior**
- **gimnastyka zdrowotna**
- **gimnastyka geriatryczna**
- **zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży**

ul. Kawęczyńska 44
 • **kompleks boisk w budowie**

- **masaże**
- **bilard i kręgielnia**
- **hala sportowa** wynajem, imprezy

BEZPŁATNY PARKING
 od ul. Wrzesińskiej





Dialogi - rzeźby i fotoinstalacje Krzysztofa Kizlicha

Dialog i komunikacja między ludźmi i w przyrodzie, to temat prac Krzysztofa Kizlicha, prezentowanych od 17 kwietnia w Praskim Centrum Wystawowym w Domu Kultury „Praga”, przy ul. Dąbrowszczaków 2.



Krzysztof Kizlich, ur. w 1953 r. w Warszawie, jest absolwentem Liceum im. Kenara w Zakopanem. Po ukończeniu Akademii Wychowania Fizycznego, wrócił do działalności artystycznej. Pracuje w dziedzinie rzeźby, sztuki użytkowej, fotografii oraz grafiki komputerowej. Brał udział w licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą, m.in. wystawiał swoje prace na Targach Sztuki w Gandawie (Belgia) w 1987 r., w galerii Fine Art Trade Guild Gallery w Londynie w 1987 r. oraz na Targach Sztuki w Bazylei (Szwajcaria) w 1989 r.

Na obecnej wystawie w DK „Praga” Krzysztof Kizlich prezentuje swoje fotografie i rzeźby. Pokazując zdjęcia, nie ogranicza się do jedynie dwuwymiarowej ekspozycji. Każda fotografia otoczona jest ramą, która jednocześnie pełni funkcję instalacji przestrzennej. Te ramy oraz spe-

cialne wycięcia nadają prezentacji wrażenie ruchu i dynamiki.

Temat wystawy obraca się wokół dialogu przyrody i ludzi, lecz pokazanych nie portretowo, kiedy poprzez upozowany wyraz twarzy często nie dostrzegamy prawdy. Krzysztof Kizlich prezentuje fotografie nóg, pawie wyłącznie (z jednym wyjątkiem) kobiecych. Te nogi, zatrzymane w naturalnej pozycji, mówią o skrytych emocjach, a kolor i charakter obuwia określają chęć komunikowania się ze światem. Nie każdy przecież założy jaskrawo czerwone buty. Wybierając obuwie, nie udajemy!

Jest to dość osobliwy portret kobiet, sfotografowanych z ukrycia w ich prawdziwych zachowaniach. Równie ciekawe są portrety ptaków czy owoców. Artysta jest świetnym obserwatorem przyrody. Potrafi pokazać dialog w świecie zwierząt i roślin. Zatrzymuje w kadrze ulotne chwile roz-

mowy łabędzi czy chmury z kałużą. Innym razem nasiona głogu na tle pogodnego, jesiennego nieba starzej się razem, jak para wiecznych kochanków.

W niewielkich rozmiarach rzeźb Krzysztof Kizlich zawiera duże sprawy – potrzebę bliskości, rozmowy, dotyk. Na przykład dwa łabędzie, zwrócone do siebie tyłem, dotykają się skrzydłami, które są jednocześnie dłońmi. Możliwe tu są różne interpretacje: kontakt pomiędzy zwierzętami, pomiędzy ludźmi lub wzajemny kontakt ludzi i zwierząt. I chyba to jest to, co najbardziej chciał artysta wyrazić - fakt, że jesteśmy częścią przyrody.

Spojrzenie na świat Krzysztofa Kizlicha nie jest pozbawione humoru. Fotografia ptaków siedzących na drutach ustawiona na fortepianie zamienia się w zapis nutowy. W ogóle dużo tu form ruchomych i latających, co jest wynikiem ekspresji artysty. Uprawia sport, zaczyna dzień od jazdy na rowerze do pobliskiego lasu nad jeziorem i podgląda świat przyrody. Efektem tych obserwacji jest właśnie ta rzeźbiarska i fotograficzna opowieść o porozumiewaniu się.

Wystawa prac Krzysztofa Kizlicha „Dialogi” w Praskim Centrum Wystawowym w Domu Kultury „Praga” przy ul. Dąbrowszczaków 2 czynna będzie do 11 maja.

Joanna Kiwilszo

Malowanie jest jak oddech

W najbliższy piątek, 24 kwietnia, klub „Podgórze” zaprasza na wystawę malarstwa Agnieszki Kazały. Artystka mieszka na Targówku...odkąd pamięta. Maluje...od zawsze. Sprzedaje swoje prace...jak najbardziej. Udziela wywiadu „Nowej Gazecie Praskiej”...chętnie.



- Jak zaczęła się Pani przygoda z malarstwem?

- Zawsze interesowało mnie zmienianie otoczenia na lepsze, piękniejsze. Ale początkowo malowałam z potrzeby serca i dla samej siebie.

- A teraz?

- Wykonuję różne prace na zamówienie, bo fascynuje mnie możliwość spełniania cudzych marzeń oraz hmm... ekonomiczna strona tej działalności.

- Kiedy znajduje Pani moment na twórczość, przy swoim raczej napiętym grafiku?

- To nie jest tak, że maluję, gdy mam wolny czas. Nie czekam, aż go będę miała. Po prostu wciskam moje ukochane zajęcia pomiędzy codzienną codzienność: między odrabianie lekcji z dziećmi, obiady, zakupy, pracę, sprzątanie i sen. Często kosztem niektórych zajęć lub wypoczynku. Często, gdy cały dom już śpi, ja sięgam po far-



by, a potem nagle zastaje mnie świt i za trzy godziny trzeba iść do pracy.

- Warto?

- Oczywiście. Malowanie jest dla mnie formą oddechu. To jest moja pasja i chcę mieć dla niej czas. Inaczej moje życie byłoby uboższe i smutniejsze. I wszystkich tych, których cieszą moje prace – również.

- Właśnie prace. Czy wybiera Pani jakieś szczególne tematy?

- Nie, raczej tematy wybierają mnie. Maluję kwiaty, portrety, zwierzęta i pejzaże. Czasami lubię stać przy sztalugach i patrzeć na biały błękitram wyobrazić sobie moment postawienia pierwszej kreski. Lub rozmawiając z przyszyłym właścicielem mojego dziełka, odgadywać, czego ode mnie oczekuje, co takiego sprawiłoby, że się uśmiechnie z zadowolenia.

- Nie zajmuje się Pani wyłącznie malarstwem olejnym.

- Ozdabiam przedmioty codziennego użytku. Kiedyś robiłam kwiaty ze skóry i fantazyjne zegary. Mam satysfakcję, bo chodzą do tej pory. Teraz maluję na szkle i porcelanie.

- A także?

- Piszę wiersze, na razie do szuflady i mam na koncie ilustracje do książeczki dla dzieci „Pelargonka”.

- Czy to pierwsza Pani wystawa?

- Od lat biorę udział w organizowanym przez klub „Junona” pokazie artystów – amatorów. Ale ta wystawa, w bródnowskim „Podgrodziu” jest moim pierwszym indywidualnym wystąpieniem. Mam nadzieję, że nie ostatnim.

- Dziękuję za rozmowę.

SKUPUJĘ
PODRĘCZNIKI
AKADEMICKIE
I SZKOLNE
NOWE I UŻYWANE
DOJEŹDŹAM DO KLIENTA
TEL. 0 502 322 543
0 691 05 35 45
MAIL. maxx20@gazeta.pl
rafal_z75@gazeta.pl

Pracownia jubilerska
MAREK WINIAREK
 ul. Jagiellońska 1
 tel. 022 818-00-83
 wyrób
 sprzedaż
 naprawa
 czyszczenie
 biżuterii
 zapraszamy 10-18
 soboty 10-13
www.jubilermwiniarek.pl

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE od 1998 r.

Największy wybór aparatów i baterii
 Bezterminowa, bezpłatna opieka
 Naprawa wszystkich aparatów słuchowych
 Refundacja NFZ i inne dofinansowania

Praga Północ
 ul. Targowa 69/71 sklep nr 10
 (obok poczty, naprzeciwko Carrefour'a)
 tel. (022) 670-29-26, 618-83-60

Bródno
 ul. Wyszogrodzka 1
 (róg Rembielińskiej)
 tel. (022) 674-66-06, 674-19-02

DOM POGRZEBOWY TARCHOMIN
 ul. Mehoffera 52, tel. 022 428-27-32
 całodobowe pogotowie pogrzebowe
 tel. 0609-231-229, 0608-332-406

Dzielnicowy Ośrodek Sportu i Rekreacji
Dzielnicowy Praga Północ
zaprasza 25 kwietnia w godz. 9.30 - 19.00
na VIII INTEGRACYJNY TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO
do hali sportowej przy ul. Jagiellońskiej 7

PROGRAM:

- * 10.00 - KAT. do 18 lat (wyłącznie amatorzy)
- * 10.30 - INTEGRACJA (osobno kobiety, mężczyźni)
- * 11.00 - WETERANI (rocz. 1959 i starsi)
- * 13.00 - OPEN (amatorzy)
- * 16.00 - ZRZESZENI (III, IV, i V liga)

Warunki uczestnictwa: dowód tożsamości, strój sportowy.
 Zgłoszenia w dniu zawodów od godz. 9.30.
 Zapisy do kategorii OPEN od godz. 11.00.
 Zakończenie turnieju dla poszczególnych kategorii:

- * Godz. 13.00 - Młodzież do 18 lat i Niepełnosprawni
- * Godz. 15.30 - Weterani i Open
- * Godz. 18.30 - Zrzeszeni

NAGRODY: Miejsca I - III (w każdej kategorii) - puchary, dyplomy, nagrody rzeczowe.
ZAPRASZAMY SERDECZNIE

Konsultacje w sprawie ul. Tysiąclecia

dokończenie ze str. 1
 Ponadto nominalna szerokość - dwóch jezdni po dwa pasy ruchu zostaje de facto zachowana tylko na nielicznych odcinkach trasy. Przeważnie ulica ma mieć po trzy pasy ruchu w każdą stronę. Obawiano się nadmiernego hałasu i drgań mogących zaszkodzić pozostałym zabytkom. W tym kontekście zapewnienia projektantów, że budowa ulicy Tysiąclecia wpłynie korzystnie na rozwój zdegradowanych dzielnic i postuży ich rewitalizacji, brzmiały wyjątkowo mało przekonująco.

Domagano się też budowy linii tramwajowej na całej długości trasy - na razie rezerwa pod tramwaj jest przewi-

dziana tylko na odcinku od ul. Grochowskiej do Kawęczyńskiej. Podobno dalej, do ronda Żaba, tory tramwajowe się nie zmieszczą, a ponadto z tej linii nie korzystaby zbyt dużo pasażerów, ale nie wykonano w tej kwestii rzetelnych analiz. Ponadto przy mniej rozrzuconym traktowaniu dostępnej przestrzeni, rezygnacji z pasów do skrzyżowań, czy wręcz wykonaniu tej ulicy (na wzór np. mostu Śląsko-Dąbrowskiego) jako wspólnego pasa autobusowo-tramwajowego z jedną jezdnią dla samochodów w każdym kierunku, być może wyburzenia wcale nie byłyby konieczne - argumentowano.

Przedstawiciel projektanta - pracowni Transprojekt Gdański, zapewnił, że są planowane kolejne spotkania poświęcone tej inwestycji, zapis przebiegu wszystkich zebrań będzie dostępny w Zarządzie Miejskich Inwestycji Drogowych, a sugestie mieszkańców w miarę możliwości zostaną uwzględnione. Oczywiście te, które dotyczą spraw szczegółowych, bo w kwestiach zasadniczych decyzje praktycznie już zapadły...

Mieszkańcy mocno podkreślali, że w pierwszej kolejności trzeba wybudować

wschodni odcinek obwodnicy śródmiejskiej, a dopiero później myśleć o ulicy Tysiąclecia. Odwrotna kolejność spowoduje przesunięcie tu całego ruchu tranzytowego ciężkich tirów. Zapewnienia przedstawicieli ZMID, że aby temu zapobiec zostaną postawione odpowiednie znaki zakazu wjazdu, szczerze rozbały całą salę.

Kr.

SUPERDENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat pięciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stroną o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl

022 676-59-56, 0608-519-073

Myśluborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

SZUMA SP. Z O.O.

TRANSPORT

Szeroki zakres usług - do 7 ton

PRZEPROWADZKI

Indywidualne i firmowe

Faktury VAT

15 lat doświadczenia w branży

transport.szuma@wp.pl

605 959 277

Galeria „Pani z klasą”
ul. 11 listopada 6; tel. 0510-252-180
 Nowa elegancka odzież ♦ Biżuteria i torebki
Przystępne ceny!
 Z ogłoszeniem 5% rabatu

Likwidacja Bajki?

dokończenie ze str. 1
 wiadujemy się od Pawła Korlińskiego, dyrektora biura Zarządu Monaru - Markotu, trwają rozmowy z Urzędem Miasta w sprawie przeniesienia Bajki w inne miejsce, choć położone na terenie przy Marywilskiej. Budynki powstaną w zgodzie z zasadami sztuki budowlanej, będą w pełni bezpieczne. Do końca sierpnia matki z dziećmi będą mieszkać w tym samym budynku, potem zostaną przeniesione do innych monarowskich placówek tego typu. Realizacja programu nie jest zagrożona, finansowanie jest zapewnione do października, po tym terminie będzie negocjowana kolejna umowa. 17 marca na spotkaniu zarządu Monaru z przedstawicielami rady miasta przedstawiono harmonogram prac. Miasto będzie budować nową Bajkę. Będą to najprawdopodobniej baraki. Czy miasto zaproponuje współpracę przy budowie mieszkańcom Monaru? Paweł Korliński nie ukrywa, że takie rozwiązanie byłoby satysfakcjonujące. Podopieczni mieliby pracę, zaś udział w takim przedsięwzięciu buduje wspólnotę i daje

poczucie, że robi się coś dla siebie. A ta zasada przyświeca Monarowi od momentu jego powstania. W połowie maja poznamy szczegóły budowy nowej Bajki, o czym niezwłocznie poinformujemy naszych czytelników. (egu)



Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 41 Targówek Fabryczny ul. Mieszka I nr 7
 Dojazd autobusami: 140, 170, 307
 tel. 022 679-16-69, 022 744-24-15, 022 677-86-29
www.mieszko.neostrada.pl

GIMNAZJALISTO

Proponujemy Ci:

ZASADNICZĄ SZKOŁĘ ZAWODOWĄ

Nauka w zależności od zawodu trwa 2 lub 3 lata

- Fryzjer
- Sprzedawca
- Technolog robót wykończeniowych w budownictwie
- Klasy wielozawodowe: **kucharz małej gastronomii**, mechanik pojazdów samochodowych, cukiernik, piekarz, drukarz, lakiernik, stolarz, fotograf

Po ukończeniu szkoły absolwenci mogą kontynuować naukę w 2-letnim LICEUM UZUPEŁNIAJĄCYM dziennym lub zaocznym.

Konkurs!

Już ruszył konkurs „Sfotografuj ciszę”! Organizatorzy konkursu chcą rozbudzić wyobraźnię osób słyszących, pytając ich o to, jak wygląda cisza, a osobom niedosłyszącym dać miejsce na pokazanie ich świata ciszy innym. Nagrodą główną jest wysokiej klasy lustrzany aparat cyfrowy Canon EOS 450D oraz dwa aparaty cyfrowe kompaktowe marki Sony jako nagrody drugorzędne.

Konkurs trwa do 29 maja. Więcej informacji na www.sluchowisko.net

Prawnik radzi

Upadłość konsumencka

31 marca 2009 roku weszła w życie nowelizacja Ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, a za jej pośrednictwem, przepisy o upadłości konsumenckiej. Adresatami tych przepisów będą osoby fizyczne nie prowadzące działalności gospodarczej, które popadły w długi, a tym samym stały się niewypłacalne.

Jednakże upadłość taka będzie mogła być ogłoszona jedynie w sytuacji, kiedy dłużnik stał się niewypłacalny tylko wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności, takich jak: choroba, wypadek, śmierć małżonka (jeśli powoduje niewypłacalność), katastrofa naturalna albo utrata pracy nie z własnej winy. Nie będzie można ogłosić więc upadłości w sytuacji, gdy osoba zaciągnęła zobowiązanie będąc już niewypłacalną, albo doszło do rozwiązania stosunku pracy z przyczyn leżących po stronie pracownika. Z kolei, rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron, będzie musiało zostać zinterpretowane przez sąd, który rozstrzygnie, czy pracownik odszedł sam, czy też został do tego zmuszony.

Co ważne, upadłość konsumencką dłużnik będzie mógł ogłosić tylko raz na 10 lat. Z wnioskiem o upadłość będzie mógł wystąpić do sądu wyłącznie sam dłużnik. Koszt złożenia takiego wniosku to kwota 200 zł. Likwidacja masy upadłościowej będzie mogła być przeprowadzona przez samego upadłego, ale pod nadzorem syndyka i za zgodą sądu. Dłużnik będzie zmuszony wydać syndykowi cały swój majątek, w tym zamieszkiwaną przez

siebie nieruchomość. Z uzyskanej w ten sposób kwoty sąd wydzieli tyle, aby dłużnikowi wystarczyło na wynajęcie mieszkania przez okres 12 miesięcy. Jeżeli natomiast pieniądze ze sprzedaży masy upadłościowej dłużnika nie wystarczą, by zaspokoić roszczenia wierzycieli, sąd określi, jaka część pozostałego zadłużenia będzie spłacana w ratach, przez okres kolejnych pięciu lat. Zakres spłat zależeć będzie od zarobków dłużnika, wysokości wierzytelności i możliwości ich zaspokojenia. Po upływie wspomnianego, pięcioletniego okresu spłat, sąd umorzy pozostałą część zadłużenia. Warto zaznaczyć, iż przez rzeczony okres 5 lat, dłużnik nie może kupować czegokolwiek z odroczonym terminem płatności bądź na raty. Z kolei, w razie niespodziewanej poprawy sytuacji materialnej

upadłego (dzięki otrzymaniu darowizny, spadku lub wygranej w grach losowych), sąd może podnieść wysokość spłaty długów. Nie zrobi tego jednak w sytuacji, kiedy dłużnik znacznie więcej zarabiać. Jeżeli zaś upadły dłużnik naruszy nałożone na niego obowiązki i nie będzie dokonywał spłat, wówczas sąd umorzy postępowanie. Tym samym swoje należności dłużnik będzie musiał regulować na ogólnych zasadach.

Podstawa Prawna: Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z dnia 30 grudnia 2008 r. Nr 234, poz. 1572).

Anna Kiczor
 prawnik

Kancelaria Doradztwa Prawnego „Leximus”

ul. Radzywińska 34 lok. 6

tel. 022 215 69 84

tel. kom. 0515 134 071

0500 020 048

kancelaria@leximus.pl

OSTEOPOROZA?

ZAPRASZAMY PANIE PO 65 ROKU ŻYCIA

NIELECZONE NA OSTEOPOROZĘ

NA BEZPŁATNE

BADANIE DENSYTOMETRYCZNE

Okęcie 022 825 51 86

Śródmieście 022 621-23-28

WAŻNE DO 30.06.2009 R.

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 61 § 4 w zw. z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeksu Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80 późn. 717 z późn. zm.)

Prezydent m.st. Warszawy

zawiadamia właścicieli i wieczystych użytkowników nieruchomości usytuowanych w sąsiedztwie planowanej inwestycji, że została wydana decyzja Nr 20/CP/2009 z dnia 06.04.2009 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie wodociągu w ul. Zdziarskiej na odcinku od ul. Ruskowy Bród do ul. Chudoby, na działkach ew. nr: 53/8, 47, 54/4, 55/1, 55/2, 55/3, 55/4 w obrębie 4-16-13, na działkach ewid. nr: 1, 2/7, 5/1, 5/11, 5/10, 36/1 w obrębie 4-16-21, na działkach ewid. nr: 54/1, 56 z obrębu 4-16-22, na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, Urząd Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, pokój 307, w poniedziałki w godz. 10.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00 - 16.00.

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 61 § 4 w zw. z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeksu Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.)

Prezydent m.st. Warszawy

zawiadamia właścicieli i wieczystych użytkowników nieruchomości usytuowanych w sąsiedztwie planowanej inwestycji, że została wydana DECYZJA Nr 97/B/2009 z dnia 01.04.2009 r. o ustaleniu warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie zespołu budynków mieszkalnych jednorodzinnych wolnostojących, wraz z zagospodarowaniem terenu, infrastrukturą towarzyszącą na działce ew. nr 36/7 w obrębie 4-16-22 położonej przy wewnętrznej drodze dojazdowej łączącej ul. Chudoby z ul. Kroczyńską, na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, Urząd Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, pokój 308, w poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00 - 16.00.

ZAWIADOMIENIE

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 61 § 4 w zw. z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) oraz art. 11d ust. 5 - ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 154, poz. 958)

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia

że w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka Urzędu m.st. Warszawy zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Miasta Stołecznego Warszawy - Urząd Dzielnicy Białołęka

w sprawie inwestycji drogowej polegającej na budowie ulicy Pocztowej w zakresie budowy chodnika na odcinku od ul. Wałuszewskiej do ul. Forsycji wraz z wycinką drzew - na terenie działek ew. nr 60/9, 59/17, 60/10, 54/6, 54/1, 145/3, 145/2, 145/1, 60/2, 21 z obrębu 4-17-11

Pouczenie:

Zainteresowanym stronom służy prawo zapoznania się z aktami sprawy oraz zgłoszenia wniosków i zastrzeżeń w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, Urzędu m.st. Warszawy, Urząd Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa, tel.: 022 510 31 92, fax: 022 510 32 10.

Patroni naszych ulic

Kiejstut (zm. 1382) i Biruta (zm. po 1382)

Ulice Kiejstuta, księcia Litwy i jego żony Biruty, położone są w dzielnicy Targówek. Obie są małe, można być pewnym, że duża część warszawiaków nawet nie wie, że istnieją.

Kiejstut był jednym z 7 synów Wielkiego Księcia Litwy Giedymina. Po jego śmierci w 1341 każdy z braci dostał swoją część państwa, a zwierzchnikiem wszystkich, czyli Wielkim Księciem Litwy został Jawnuta. Okazał się jednak nieudolnym władcą i dwaj jego bracia Olgierd i Kiejstut bezkrwawo obalili go w 1345 r. Odtąd Wielkim Księciem został Olgierd (1345-1377), a Kiejstut pozostając jego lennikiem, stał się dziedzicznym władcą zachodniej części państwa (inni książęta mieli dzielnice niedziedziczne). Podlegała mu część Litwy właściwej z Trokami (siedziba książęca), Grodzieńszczyzna, Podlasie, a także formalnie Żmudź, zachowująca jednak pewną odrębność. Podział państwa odpowiadał dwóm głównym frontom, jakie miała ówczesna Litwa: przeciw Moskwie i Tatarom organizował jej siły Olgierd, przeciwko Krzyżakom - Kiejstut. Ten ostatni był ponadto głównym pomocnikiem Olgierda i faktycznym współrządcą państwa.

Litwa jest w tym czasie celem systematycznych najazdów krzyżackich, pod pretekstem szerzenia chrześcijaństwa dążących do podboju tego kraju. Pierwszym celem Krzyżaków była Żmudź, położona pomiędzy Prusami a Inflantami (Łotwa i Estonia), a zatem rozdzielająca obie części państwa Zakonu Krzyżackiego. Ale dążono ogólnie do podbicia całej Litwy. Wg zachowanych źródeł w l. 1345-1382 odbyło się 66 wypraw krzyżackich od strony

Prus, a 30 z Inflant. W toku tych walk Kiejstut zastąpił jako znakomity wojownik. Organizował też (niekiedy wspólnie z Olgierdem) wyprawy odwetowe, w l. 1345-1377 (panowanie Olgierda) Litwa organizuje 31 wypraw na Prusy, a 11 na Inflanty. W wyniku tych zmagani stopniowo wyczerpywały się siły Litwy - była ona zagrożona także na innych granicach; poza tym, mimo rozległego obszaru, była słabo zaludniona i gorzej zagospodarowana, co oczywiście przekładało się na potencjał militarny.

W 1361 r. podczas jednej z wypraw na ziemie Prus Kiejstut dostał się do niewoli krzyżackiej. Uwięziono go w Malborku. Udało mu się jednak uciec w przebraniu Krzyżaka, dzięki pomocy zniemczonego Litwina w służbie krzyżackiej imieniem Alf, który przypomniał sobie o swoim pochodzeniu.

Stosunki z Polską początkowo rozwijały się w cieniu sporu o Ruś Halicko - Włodzimierską, do której rościł sobie pretensje Lubart (jeden z Giedyminowiczów), który opanował jej północną część (Wołyń z centrum w Łucku). Kiejstut wspiera Lubarta na jeżdżąc Polskę i Ruś, w odwecie Kazimierz Wielki mobilizuje duże siły i otrzymuje posiłki węgierskie na wyprawę w 1351 r., w wyniku której Kiejstut dostaje się do niewoli i przysięga pokój, godząc się na chrzest, jednak zrywa ten układ. Po przejściowym uregulowaniu stosunków polsko - litewskich dochodzi znów do walk. W 1366 r. Kazimierz Wielki pokonuje Lubarta, po-

zostawiając mu Łuck. Kiejstut usiłuje odzyskać straty, dokonując najazdów na Polskę, pustosząc m.in. Mazowsze w 1368 r. Ostatecznie Lubart utrzymał się tylko w Łucku, uznając w 1377 r. nad sobą zwierzchnictwo nowego króla Polski (i Węgier) Ludwika Andegaweńskiego.

Po śmierci Olgierda w 1377 r. Wielkim Księciem zostaje jego syn Jogaiła (Jagiełło, od 1386 r. kr. Polski jako Władysław Jagiełło). Wobec wzrostu zagrożenia ze strony Moskwy i trudności wewnętrznych - bunty niektórych Giedyminowiczów podsycane przez Krzyżaków - zawiera on z Krzyżakami przymierze w Szawdyskach (1380 r.), z którego wykluczona jest dzielnica Kiejstuta, co oznacza, że musi on sam zmagać się z Zakonem. Kiejstut powiadomiony przez Krzyżaków o układzie w Szawdyskach, oburzony uderza na Jagiełłę, co też było celem dyplomacji Zakonu. Początkowo osiąga sukces - Jagiełło rezygnuje z władzy wielkoksiążęcej. Kiedy jednak w 1382 r. zbuntował się przeciw Kiejstutowi jeden z braci Jagiełły, ten wyruszył przeciw niemu. Wówczas Jagiełło opanował Wilno i mając posiłki krzyżackie zmusił do kapitulacji Kiejstuta i jego syna Witolda, osadzając ich w więzieniu. Tam zmarł Kiejstut w 1382 r. - możliwe, że uduszony przez dworzana Jagiełły. Jego pogrzeb urządzono w obrządku pogańskim - przez spalenie zwłok. Był on ostatnim księciem litewskim, który miał taki pogrzeb.

Przeszedł do historii jako jeden z najwybitniejszych wodzów w historii Litwy, a także człowiek rycerskich obyczajów, co przyznawali nawet jego wrogowie.

Biruta była żoną Kiejstuta i matką Witolda, późniejszego Wielkiego Księcia Litwy oraz Danuty Anny - żony księcia mazowieckiego Janusza I (tego, który przeniósł siedzibę książęcą z Czerniecha do Warszawy). Postacie te znane są nie tylko z historii, lecz także z „Krzyżaków” Sienkiewicza; być może przez pamięć o tym dziele postanowiono uczcić władcę Litwy i jego żonę w nazewnictwie warszawskim. Wg zapisanej w XVI w. legendy, Biruta miała być kapłanką bóstw litewskich (wajdelotką) w Połądze, skąd zabrał ją Kiejstut i ożenił się z nią. Jest to wątpliwe - są dane, by stwierdzić, że funkcje kapłańskie (ofiarnicze) u Litwinów sprawowali książęta lub osoby wyróżniające się znaczeniem. Brak danych z epoki pogańskiej (na Litwie Górnej - Aukstocie - do 1387, a na Żmudzi do 1413 r.) o istnieniu kobiet - kapłanek. Niemniej, legenda okazała się trwałą, do dziś pod Połagą pokazywana jest góra Biruty, usypana nad jej rzekomą mogiłą.

Tomasz Szczepański

Literatura

S. Zajączkowski *Dzieje Litwy pogańskiej do 1386r.* Lwów 1930
J. Ochmański *Historia Litwy*, Wrocław 1982

M. Kosman *Litwa pierwotna. Mity, legendy, fakty*, Warszawa 1989

ZAWIADOMIENIE

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 61 § 4 w związku z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.)

zawiadamiam

że w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A. w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i wydania pozwolenia na budowę przewodów wodociągowych:

- DN 150 mm. w ulicy Szynowej na odcinku od projektowanej zasuwy liniowej na wysokości ul. Wczele do HP za ostatnim projektowanym przyłączem w ul. Szynowej na dz. nr ew. 15, 21/1 z obrębu 4-04-12 i dz. nr ew. 31/1 z obrębu 4-04-15;

- DN 100 mm. w ulicy Wczele na odcinku od projektowanego przewodu wodociągowego DN 150 mm. w ulicy Szynowej do HP za ostatnim projektowanym przyłączem w ulicy Wczele na dz. nr ew. 20/1 i 20/2 z obrębu 4-04-12;

- DN 100 mm. w ulicy Uniwersału na odcinku od projektowanego przewodu wodociągowego DN 100 mm. w ulicy Wczele do projektowanego przewodu w ulicy Srebrnogórskiej na dz. nr ew. 24 i 30 z obrębu 4-04-12 w Warszawie Dzielnicy Białołęka.

Pouczenie:

Stronom zainteresowanym służy prawo zapoznania się z aktami sprawy oraz zgłaszania wniosków i zastrzeżeń, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia, w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, Urząd Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa, tel. 022 510 31 92, fax. 022 510 32 10.

ZAWIADOMIENIE

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 61 § 4 w zw. z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) oraz art. 11 d ust. 5 - ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. nr 154, poz. 958)

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia

że w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Miasta Stołecznego Warszawy - Dzielnicy Białołęka w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i wydania pozwolenia na przebudowę ulicy Ostródzkiej i ulicy Zdziarskiej na części dz. ew. nr 71 (wg. projektowanego podziału dz. ew. nr 71/1, 71/2, 71/3) z obrębu 4-16-12 w Warszawie Dzielnicy Białołęka poprzez wykonanie chodnika i zatoki autobusowej wraz z usunięciem kolizji energetycznych.

Informacja:

W przypadku wydania, w wyniku postępowania administracyjnego, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, działki objęte tą decyzją staną się własnością m.st. Warszawy.

Pouczenie:

Zainteresowanym stronom służy prawo zapoznania się z aktami sprawy oraz zgłoszenia wniosków i zastrzeżeń w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, Urząd Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa, tel.: 022 510 31 92, fax: 022 510 32 10.

SP 73

Wychowujemy odpowiedzialnych turystów

W ostatnich czasach, zniechęceni kapryśnymi rodzimymi pogody, coraz częściej decydujemy się na spędzenie długo wyczekiwanej urlopu w jakimś cieplejszym miejscu. Biura podróży nęcą coraz to ciekawszymi ofertami wycieczek do różnych egzotycznych krajów, a ceny wczasów, kolonii czy obozów są zwykle porównywalne z cenami wypoczynku w Polsce. Wyjeżdżamy więc na wymarzone wakacje, cieszymy się słońcem i egzotyczną przyrodą, a żeby zapamiętać na dłużej miłe chwile robimy zdjęcia i... kupujemy pamiątki.



muszą być autentyczne - najlepiej kupione na miejscowym bazarze, a także związane z przyrodą odwiedzanego regionu świata. Dekorujemy nimi dom, obdarowujemy znajomych, używamy jako ozdoby czy osobiste drobizgi. Czy ktoś z nas zastanowił się kiedykolwiek nad tym, że nasze egzotyczne pamiątki mogą być wykonane ze zwierząt i roślin, których wkrótce może zabraknąć na Ziemi? Czy ktokolwiek pomyślał o tym, że kupując kilka drobiazgów przyczynia się do wyginięcia zagrożonych gatunków? A jeśli nawet odpowiedzieliśmy sobie na to pytanie twierdząco - czy powstrzymało nas to od dokonania zakupu?

Z takimi właśnie problemami musieli zmierzyć się uczniowie SP 73 podczas zajęć, które przeprowadzili w szkole Piotr Tałałaj, młodszy aspirant celny i Marcin Jasiński, rewident celny - funkcjonariusze pełniący służbę w Izbie Celnej w Warszawie. Omawiane zagadnienia stanowią treść ich codziennej pracy. Należy tu wspomnieć, że zajęcia poświęcone tej tematyce nie odbywają się w SP 73 po raz pierwszy. Odbywać się będą także w przyszłości, dla kolejnych grup uczniów. Ich celem jest wpojenie młodym ludziom prawidłowych wzorców zachowań, które powinny skutkować w przyszłości odpowiedzialną i świadomą postawą wobec środowiska naturalnego.

Obaj funkcjonariusze przywieźli ze sobą imponującą kolekcję okazów - przedmiotów wykonanych z roślin i zwierząt z gatunków zagrożonych wyginieciem, które posłużyły za ilustrację do prowadzonych lekcji. Dzięki zastosowaniu przez prowadzących metody dramy i prawdziwych okazów, uczniowie w bardzo obrazowy i bezpośredni sposób mogli „wcielić się” w rolę turystów, myśliwych czy handlarzy egzotycznymi pamiątkami. W ten sposób poznawali prawdziwe przyczyny masowego zabijania zwierząt, czyli do wykonania z nich egzotycznych pamiątek, oraz prawdziwych winowajców - turystów, którzy kupując te przedmioty i zwiększając na nie popyt są siłą napędzającą cały proceder. Uczniowie dowiedzieli się również, jakie są konsekwencje przywożenia do Polski tego rodzaju przedmiotów bez odpowiednich dokumentów, a są to konsekwencje niebagatelne - konfiskata przewożonych okazów, wysoka grzywna oraz kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat! Na świecie handel roślinami i zwierzętami z gatunków zagrożonych wyginieciem regulowany jest przepisami, określonymi

przez Konwencję Waszyngtońską - Convention on International Trade in Endangered Species of Wild Fauna and Flora, (CITES). Konwencja ta została podpisana w 1973 r., na dzień dzisiejszy jej przepisy uznaje 169 państw, w tym Polska. W Izbie Celnej w Warszawie koordynatorzy ds. CITES działają od 1998 r.

Ponad 800 gatunków z całego świata jest obecnie objętych całkowitym zakazem międzynarodowego handlu, a dalsze 45 000 jest ściśle chronionych.

Jako zdecydowany sukces prowadzących zajęcia odnotować należy fakt, iż żadna z grup dzieci, odgrzywiających turystów, w końcowej fazie zajęć, nie zdecydowała się na zakup pamiątek - nie wiedząc jeszcze o grożącej karze! Świadczy to o zrozumieniu przez uczniów istoty problemu, pozwala mieć nadzieję, że w przyszłości - nawet bardzo bliskiej, podczas wyjazdów samodzielnymi czy też z rodzicami, będą oni potrafili dobrać w tandetnej torebce lub figurce niepotrzebną śmierć i cierpienie kolejnego zwierzęcia - może już ostatniego w swoim gatunku. Z naszych uczniów wyrosną odpowiedzialni turyści, wrażliwi i otwarci na problemy ochrony środowiska, umiający żyć w zgodzie z naturą i doceniający jej piękno.

Dorota Szymańska-Ehrmann

Burmistrz Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy
Jacek Kaznowski wraz z Radą i Zarządem
Wydział Kultury, Białolecki Ośrodek Sportu
zapraszają na

III BIAŁOLECKĄ PARADĘ ORKIESTR DĘTYCH

niedziela, 10 maja 2009 r., godz. 15.00
Białolecki Ośrodek Sportu, ul. Światowida 56

**W PROGRAMIE
WYSTĘPY NAJLEPSZYCH
MAZOWIECKICH ORKIESTR DĘTYCH!!!**

**AKORD / SULEJÓWEK, OSP GOLESZYN,
OSP SIERPC, OSP OSTRÓW MAZOWIECKA,
OSP PŁOŚNICA**

Połączonymi orkiestrami dyryguje Edward MYŚLIWCZYK

Fundacja Promocji Nieprofesjonalnych Zespołów Muzycznych PROMOTUS

WSTĘP WOLNY

Kajakiem nad zalew

W przystani 2Wieże przy Kanale Żerańskim otwarta została wypożyczalnia kajaków. Na kajakarzy czeka wycieczka malowniczą trasą, która prowadzi aż do Zalewu Żegrzyńskiego. Wypożyczalnia kajaków to jedna z atrakcji nowego obiektu sportowego 2Wieże przy ulicy Marywilskiej 42e w Warszawie.

Trasa, jaką można przepłynąć startując z przystani, to cały obszar Kanału Królewskiego, który poprzez bardzo malowniczą, prawie 18-kilometrową trasę łączy się z Jeziorem Żegrzyńskim. Kanał Królewski to również bardzo ciekawa żerańska śluza wodna, otwierająca jedyną wodną drogę z Warszawy na Mazury. Dwustronna śluza im. inż. Tadeusza Tilingera pomiędzy portem Żerańskim a Wisłą ma komorę o wymiarach 85x12 oraz długość 104 m. Do niedawna była drugą co do wielkości i typu śluzą na świecie.

Dla bardziej wytrwałych proponowane są dłuższe wycieczki po Narwi, Bugu, a dla długodystansowców otworem stoją całe Mazury. Dla kajakarzy, którzy decydują się na kilkudniową wyprawę obiekt 2Wieże zapewnia bezpłatne bezpieczne miejsca parkingowe.

„Chcemy pokazać warszawiakom, że dzisiaj Kanał Królewski bardziej przypomina wiejską rzekę. Natura adaptuje i przekształca dzieło ludzkich rąk. Linia brzegowa wolna od fabrycznych zabudowań, przypomina mazurskie szlaki wodne. Trasa z 2Wież do Żegrza, średnio trwa ok. 4 godzin, to oczywiście zależy od kondycji wiosłarzy. Ciekawą propozycją jest weekendowa wycieczka z noclegiem w licznych, nadbrzeżnych, żegrzyńskich pensjonatach i hotelach.” - powiedział Łukasz Bieleń z obiektu 2Wieże.

Kajaki można wypożyczać codziennie w godzinach 8-20. Cena wypożyczenia kajaku z wiosłami i kamizelką ratunkową to 10 zł/h lub 40 zł/doba. Do wypożyczenia kajaku nie jest wymagane posiadanie ważnej karty klubu sportowego, co jest praktyką w innych tego rodzaju obiektach.

Modele, na których pływamy to kajak dwuosobowy Vista wyprodukowany przez angielską firmę Perceptron. Model ten został okrzyknięty najlepszym kajakiem Europy. To bardzo wygodny i nowoczesny sprzęt dla początkujących i zaawansowanych, idealny na długie wyprawy.” - powiedział Przemysław Bucharowski z obiektu 2Wieże.

„Zainteresowanie naszą wypożyczalnią bardzo szybko rośnie, bo okazuje się że nasz obiekt jako jedyny w Warszawie oferuje możliwość wypożyczenia kajaka bez konieczności posiadania zobowiązań, np. członkostwa w klubie. Aby mieć pewność, że sprzęt będzie dostępny, najlepiej z jednodniowym wyprzedzeniem mailowo złożyć rezerwację, za pośrednictwem strony internetowej www.2wieze.pl” - dodaje Łukasz Bieleń.

Wypożyczalnia kajaków to tylko uzupełnienie oferty powstającego obiektu sportowego 2Wieże, którego głównym trzonem są sporty wysokościowe, w tym różnego rodzaju skoki oraz najwyższa ściana wspinaczkowa w Warszawie, z możliwością całorocznej wspinaczki wewnątrz obiektu i sezonowej na zewnątrz.

Obiekt zostanie uruchomiony do końca kwietnia br.

Sprzedam działki budowlane na terenie gminy Puszcza Mariańska, cena 28 PLN/m².
Tel. 0 694 967 288

NIEDOSŁUCH to już NIE PROBLEM!

Przychodnia Specjalistyczna
ul. Dąbrowszczaków 5A, gabinet 26
od poniedziałku do piątku w godz. 8-16
022 618-88-84
www.fonem.waw.pl

masz problem ze słuchem - zapraszamy!

wykonamy bezpłatne badanie słuchu
dobierzemy odpowiedni aparat słuchowy
światowych producentów: Siemens, Phonak, Oticon, Rion

NFZ

jesteś użytkownikiem aparatu słuchowego - zapewnimy

przebieg techniczny oraz porady
wkładki uszne, środki do pielęgnacji, baterie **RATY!**

Firma „Fonem” APARATY SŁUCHOWE

Artyści z prawego brzegu

Artur Barciś

dokończenie ze str. 1

- Postać Janka Kaniewskiego jest zupełnie wymyślona. Na pomysł opowiedzenia takiej historii wpadł producent, szef „Studia A”, Maciej Strzembosz, który, kiedy zakończyliśmy „Miodowe lata” uznał, że należy wykorzystać jakoś potencjał aktorski mój i Czarka Żaka. Dla Czarka Żaka zlecił napisanie serialu „Ranczo”, a dla mnie - serialu „Doręczyciel”.

Jednak, o ile „Ranczo” zostało „kupione” na pniu, o tyle „Doręczyciel” jakoś długo nie mógł powstać. Ciągłe były jakieś trudności: brakowało pieniędzy, temat nasuwał wątpliwości, czy ludzie będą chcieli to oglądać. Bo to generalnie jest smutna historia. Janka poznajemy w momencie pogrzebu jego matki. Ten nieporadny człowiek musi stawić czoła wielu trudności. Od samego początku nie miała to być typowa komedia, że boki zrywać.

Tak więc na powstanie postaci Janka nie miałem większego wpływu, po prostu go zagrałem. Oczywiście, dodałem mu coś od siebie, np. to, jak Jankę mówi, albo jak się zachowuje, ale w sensie fabularnym historia ta została wymyślona przez kogoś innego.

- Jak Pan się przygotowywał do tej sympatycznej, ale zarazem trudnej i skomplikowanej roli? Czy stykał się Pan z ludźmi podobnymi do Janka?

- Jak każdy z nas. Od czasu do czasu przecież spotykamy takich ludzi na swojej drodze. Tylko że ja jestem aktorem i instynktownie zapamiętuję różne zachowania, bo a nuż się to kiedyś przyda. Ja po prostu przez całe moje życie aktorskie obserwuję ludzi. I tak, jak wszystkim ludziom się przyglądam, co później pomaga mi w tworzeniu postaci, tak przygotowywałem się od dawna do tej również roli, nie wiedząc, że ją będę grał, nie wiedząc, że coś takiego w ogóle się zdarzy.

Dopiero od jakichś 4 lat, od kiedy ten serial był w planach, zacząłem przygotowywać się do roli Janka Kaniewskiego bardziej intensywnie, to znaczy zwracałem baczniejszą uwagę na ludzi do niego podobnych, jak się zachowują, jak chodzą, jak reagują na otaczającą ich rzeczywistość. Z reguły tacy ludzie jak Jankę, upośledzeni w niewielkim stopniu, nie rzucają się w oczy.

Trudno ich rozpoznać na ulicy, bo nie wyróżniają się niczym szczególnym. Dopiero w rozmowie wychodzi, że coś jest z nimi nie tak.

Musiąłem więc uważać, aby nie przerysować postaci, aby różnica w zachowaniu Janka i tzw. normalnego człowieka nie była zbyt duża.

- Ponadto w trakcie serialu Janek Kaniewski zmienia się. Początkowo jest naiwny i niewiele rozumie, ale dzięki „normalnym” ludziom poznaje zło, uczy się np. kłamstwa, złości się, gdy mu się coś nie uda. To chyba bardzo trudne grać postać, która ewoluuje, pokazywać zmiany, zachodzące w człowieku?

- Jest to trudne w tym sensie, że serial nie jest kręcony chronologicznie. Jednego dnia trzeba grać sceny z bardzo różnych odcinków i przypominając sobie, na jakim etapie rozwoju poznawczego jest Janek. To rzeczywiście było dosyć trudne, ale ja nie lubię narzekać na swój zawód. Przeciwnie, byłem bardzo szczęśliwy, że dostałem taką rolę, że mogłem ją zagrać. Mam nadzieję, że zrobiłem to dobrze. Teraz zderzam się z przyjęciem publiczności, czyli doświadczam tego, czego doświadcza każdy artysta po wykonaniu dzieła.

- W „Doręczycielu” gra Pan człowieka dobrego, prostolinijnego, a jednocześnie w „Ranczu” można Pana oglądać w roli Czerepacha, podłego intryganta, który po trupach realizuje swoje plany. Czy jest możliwe granie tak diametralnie różnych ról równocześnie? Czy budowanie jednej postaci nie przeszkadza w kreacji drugiej?

- Nie, wręcz przeciwnie. To jest bardzo fajne. Granie różnych ról, to nie jest kwestia trudności. Przeciwnie w teatrze występuję w różnych sztukach. Gdybym miał kłopot z zagraniami dziś wieczorem jednego spektaklu, a następnego dnia innego spektaklu, to byłoby nieprofesjonalne.

Czerepach nie był dla mnie trudną postacią do zagrania. Trzeba jednak zauważyć, że jest to postać świetnie napisana, wyraziście narysowana w scenariuszu. Jeżeli, jak w tym przypadku, dostaję wszelkie możliwe elementy do tworzenia postaci, to nie sprawia mi

ona większych trudności. Taka postać sama się gra.

Oczywiście, jako aktor, który zawsze wtrąca swoje trzy grosze, dołożyłem temu Czerepachowi kilka elementów od siebie: peruczkę, lekką wadę wymowy, jakieś cechy charakteru, których nie było w scenariuszu. Ale generalnie Czerepach był narysowany dosyć grubą kreską i przez to stosunkowo prosty do zagrania. Najtrudniej jest zagrać niuanse.

A więc granie z jednej strony stworzenia bożego, które jest uosobieniem niewinności i dobroci, a z drugiej strony, takiego fajdaka, jak Czerepach, to nie jest problem. To wielka frajda. Aktorstwo właśnie w tym momencie sprawia największą przyjemność, kiedy można grać kogoś zupełnie innego, niż się jest samemu, i kogoś zupełnie innego, niż się do tej pory grało.

- Którą z tych dwóch ról Pan woli, która dała Panu większą satysfakcję?

- Oj, to bardzo trudne pytanie, dlatego, że Czerepach, choć wiadomo, że nie jest kryształowy, jest postacią „kupioną” przez publiczność. Widzowie go zaakceptowali i, mimo jego przekrętów, nawet go lubią. Złoscił się wręcz, kiedy Czerepach wyjechał do Brukseli. Scenarzyści „Rancza” musieli go tam wysłać z powodu realizacji „Doręczyciela”. Widzowie wiedzą, że pomimo swej paskudności Czerepach jest postacią wnoszącą do serialu dużo dramaturgii i zabawy.

Z kolei Janek, to jest postać zupełnie nowa w świadomości widzów i musi dopiero znaleźć swoje miejsce. Mam nadzieję, że je znajdzie i zadowoli się na dłużej, tak, że kiedy serial się skończy, widzowie będą oczekiwali jego kontynuacji. Wygląda na to, że Janek Kaniewski to jedna z ważniejszych ról w moim życiu.

- Kojarzy się Pana głównie z rolami komediowymi, w dużym stopniu dzięki roli Tadeusza Norka w „Miodowych latach”. Ale ma Pan w swoim dorobku również role dramatyczne, jak choćby rola prokuratora w „Bezmiarze sprawiedliwości” Wiesława Saniewskiego. Jak Pan się czuje w rolach dramatycznych?

- Bardzo dobrze. Rola prokuratora w filmie Saniewskiego to ważna dla mnie rola, bo pozwala mi właśnie wyrwać się z tej szufladki „aktor komediowy”. Jest to film o machlojkach w polskim wymiarze sprawiedliwości. Mój bohater oskarża

człowieka, mimo że nie ma dowodów jego winy, szamoce się między prawdą a nieprawdą.

Sporo wysiłku kosztowało mnie zagranie Adolfa Hitlera w teatralnej inscenizacji „Mein Kampf”. Jeszcze na dwa tygodnie przed premierą zupełnie nie wiedziałem, jak mam go zagrać. Musiałem stworzyć osobowość pełną nienawiści do ludzi i świata, czyli zupełnie inną niż ja sam. Odnalezienie w sobie zła było bardzo trudne, ale okazało się, że jest to jedna z ważniejszych ról w moim dorobku teatralnym.

- Niezapomniane kreacje stworzył Pan w „Dekalogu” Krzysztofa Kieślowskiego. Człowiek siedzący przy ognisku nad lodem, konduktor, kajakar, rowerzysta – prawie w każdym odcinku pojawia się taka epizodyczna, tajemnicza postać i jak gdyby łączy wszystkie części cyklu. Zawsze intrygowało mnie, kogo właściwie Pan grał? Uosobienie przeznaczenia, anioła, Boga?

- Krzysztofowi Kieślowskiemu właśnie o to chodziło, żeby to była postać, która widza zaintryguje, która generuje pytania i która zmusza do refleksji. Pani w różny sposób próbowała nazwać tę postać i tak robią ludzie na całym świecie, bo „Dekalog” jest znany wszędzie i w tej chwili jest kanonem w każdej szkole filmowej. Stanowi przykład cyklu filmów, który jest rozmową z widzem, zadając pytania nie pozostawia widza obojętnym.

Ja też Pani nie odpowiem na to pytanie, kogo ja grałem, dlatego, że ja tego nie wiem. Zamysłem Kieślowskiego było, żeby nie nazywać tej postaci, żeby wrzucić taki znak zapytania do filmu. Oczywiście, jest to postać metafizyczna, łącząca świat realny, przedstawiony w filmie, ze sferą duchową. Ja powiedziałem sobie, że gram Tajemnicę. I tyle. Nic więcej nie wiem.

- Jak się Panu współpracowało z Krzysztofem Kieślowskim?

- Cudownie. Zetknąłem się z nim w 1984 r. Byłem już wtedy 6 lat na scenie. Kiedy zadzwoniła do mnie asystentka Kieślowskiego z wiadomością, że reżyser proponuje mi jedną z ról w swoim filmie pt. „Bez końca”, nogi się pode mną ugięły z wrażenia. Dla mnie Kieślowski, jeszcze kiedy byłem studentem, był kimś bardzo, bardzo wielkim i wybitnym. Chodziłem na wszystkie spotkania z nim, kiedy mówił o swoich filmach i swoim życiu. To był chyba najmądrzejszy człowiek, jakiego spotkałem, chociaż bardzo skromny, nigdy nie obnoszący się z tą swoją inteligencją.

Współpraca z nim była po prostu fantastyczna. Tacy ludzie zdarzają się bardzo rzadko.

- Pracuje Pan również w teatrze. W którym teatrze Pan obecnie występuje i w jakich sztukach można Pana oglądać? Zadam też sakramentalne pytanie: czy woli Pan grać w teatrze czy w filmie?

- Ja głównie pracuję w teatrze. Od 26 lat związany jestem z teatrem „Ateneum” - jestem członkiem zespołu tego teatru. Natomiast gościnnie występuję obecnie w teatrze Polonia, w „Grubych Rybach” Michała Bałuckiego.

W „Ateneum” gram teraz w trzech spektaklach: „Stacyjka



Zdrój”, na kanwie Kabaretu Starszych Panów wg scenariusza i w reżyserii Adama Opatowicza i Andrzeja Poniedziałkiego, w ostatniej sztuce Vaclava Havla „Odejścia” w reżyserii Izabelli Cywińskiej oraz w bardzo nowoczesnej sztuce serbskiej autorki Biljany Srbijanović w reżyserii Natalii Sołtysik.

Jeśli chodzi o pytanie, czy wolę grać w teatrze czy w filmie, to proszę nie kazać mi wybierać! Lubię jedno i drugie. Gram w teatrze na stałe i gram w innych teatrach gościnnie, czasem reżyseruję, a jednocześnie dostaję też propozycje filmowe i telewizyjne. A więc, na szczęście nie muszę wybierać, i oby tak pozostało!

- Jest jeszcze jedna forma pracy aktorskiej, którą Pan wykonuje – podkładanie głosu. Na przykład w „Psim sercu” udzielił Pan głosu psu Bemolowi. Fajnie jest mówić za psa? Czy dubbing to trudna praca i czy daje aktorowi satysfakcję?

- W „Psim sercu” to był inny rodzaj dubbingu. Tam pies nie mówił. Ja wypowiadałem tylko jego myśli, a to zupełnie co innego. W różnych kreskówkach podkłada się głos pod zwierzęta, ale te zwierzęta wyobrażają postawy ludzkie. „Psie serce” nie było kreskówką.

Dubbing daje dużo satysfakcji, szczególnie, że jest to praca bardzo przyjemna, nie trzeba stać na mrozie, robić 50 dubli, nie trzeba wstawać bardzo wcześnie rano. Przychodzi się do ciepłego studia, jak coś nie wyjdzie, to można powtórzyć. Kiedyś to była rzeczwiście bardzo ciężka praca – kiedy trzeba było dokładnie podłożyć głos pod film, który leciał na ekranie. Teraz to wszystko się robi elektronicznie. Praktycznie każdy wyraz można elektronicznie przesunąć. Ważne jest, żeby trafić w intencję tego aktora, który był pierwszym wykonawcą.

W kultowym filmie dla dzieci „Auta” grałem Fiata 500, dubbingowałem amerykańskiego aktora, który mówił z włoskim akcentem. To było dosyć trudne, przynajmniej, ale bardzo satysfakcjonujące i do dzisiaj dostaję gratulacje za „zagranie” tej roli.

W filmie „Asterix i Obelix kontra Cezar” podkładałem głos za Luciusa Detritusa, granego przez Roberto Benigniego. Podłożenie Benigniego było niewiarygodnie trudne, ponieważ ten aktor nie mówi normalnie, przerywa wyrazy, mówi z wielką ilością jakichś kłapanięć, zająknięć. Podłożenie czegoś takiego jest arcytrudne. Wspominam to traumatycznie, ale udało się.

Dubbing jest to tylko spolszczenie, ale idea postaci powinna pozostać ta sama. Głos nie może się klócić z aktorem. W „Ateneum” gram teraz w trzech spektaklach: „Stacyjka

że aktor, dajmy na to amerykański, mówi i gra po polsku.

- Wypowiadanie psich myśli nie powinno być dla Pana problemem, bo ma Pan zwierzęta, psy i kota, może Pan je obserwować. Mieszka Pan w Choszczówce. Dlaczego wybrał Pan właśnie to miejsce? Czy ma Pan ogród i czy lubi się Pan nim zajmować?

- Tak, mamy bardzo piękny ogród, bardzo o niego dbamy razem z żoną, bo bardzo lubimy przyrodę. Nasza działka, zanim stanął tam dom, była terenem leśnym. Teraz jest to teren leśnoparkowy, na którym rośnie dużo drzew, kwiatów i krzewów.

Choszczówka to zupełnie niezwykle miejsce, pod względem urody, przyrody i takiej fajnej atmosfery, której nie ma w innych podwarszawskich miejscowościach. Tu jest swojsko, trochę, jak na wsi. Pewnie dlatego tak lubimy tu być i dlatego wybraliśmy to miejsce do życia.

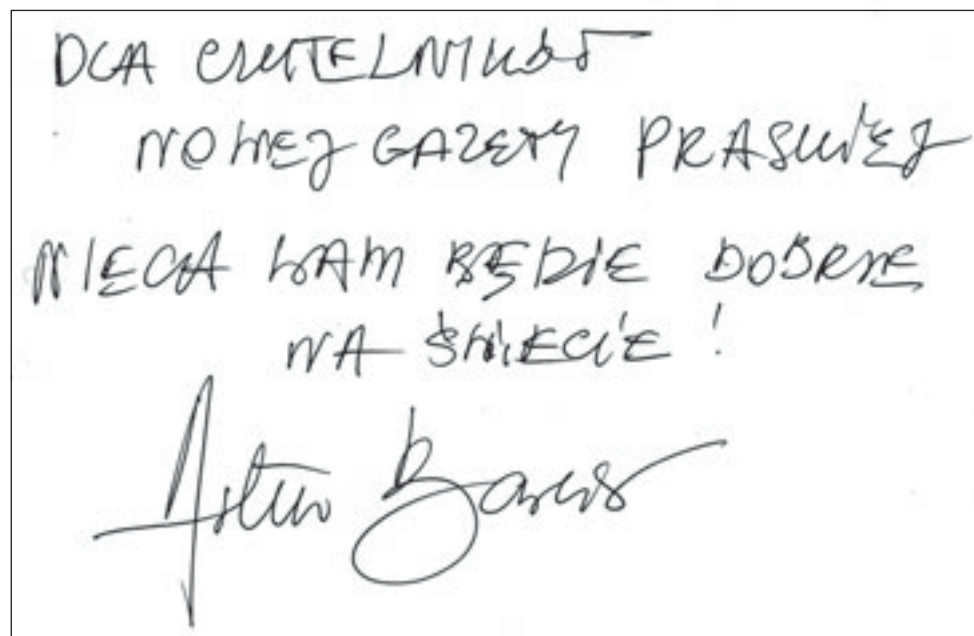
Mieliśmy tu przyjaciół i mamy ich coraz więcej. Właściwie wszyscy mieszkańcy Choszczówki są moimi przyjaciółmi, bo się pozdrawiamy, spotykamy się na różnych, wspólnie organizowanych imprezach, ogniskach, olimpiadach dla dzieci. Wydajemy własną gazetę, w której pozwalamy sobie zamieszczać felietony. Choszczówka to jest miejsce wybrane świadomie, w którym jestem coraz bardziej zakochany.

- I dlatego tak Pan dużo robi dla lokalnej społeczności? Często bierze Pan udział w imprezach organizowanych przez szkoły, działa Pan w stowarzyszeniu „Nasza Choszczówka”?

- Na ile tylko pozwala mi na to czas, staram się robić coś pożytecznego dla innych. Po prostu mam poczucie pewnego długu, który my, ludzie tzw. sukcesu mamy do spłacenia. To nie jest tak, że nam się ten sukces należał. Mieliśmy kupę szczęścia. Jednocześnie trzeba pamiętać o tym, że jest mnóstwo ludzi, którzy tego szczęścia w życiu nie mieli. I my powinniśmy, niemalże z obowiązku, ale również z przyjemności dawania i robienia czegoś dobrego, spłacać ten dług. Wobec tego, jeżeli mogę coś dla kogoś zrobić, poprowadzić jakąś aukcję w szkole czy włączyć się w organizację olimpiady, to chętnie to robię.

Lubię też rozmawiać z ludźmi na forum mojej strony internetowej. Kiedy odpowiadam na pytania tych, dla których kontakt ze mną jest czymś ważnym, to mam poczucie, że robię coś dobrego. A więc zapraszam na moją stronę internetową, którą nazywałem „Teatrem mojego życia”: www.barcis.pl

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała Joanna Kiwiłsko



Kropka Theatre

- teatr niezwykłej ekspresji

Istnieje przekonanie, że wszystkie najważniejsze dramaty ludzkości zostały opowiedziane w antyku, reszta jest już tylko dopowiedzeniem. Mity greckie, w których starożytni zawarli podstawowe prawdy o naturze świata i człowieka, są ponadczasowe. Literatura i sztuka od zawsze czerpała tematy z mitycznych opowieści, nadając im wciąż nowe znaczenie. Takie problemy jak miłość, nienawiść, konieczność trudnych wyborów pozostają te same, niezależnie od epoki.



Spektakl teatru Kropka Theatre, zaprezentowany 19 kwietnia w Domu Kultury „Praga” przez aktorkę Jolantę Juskiewicz, pt „PentheMurder”, w opracowaniu Jolanty Juskiewicz

wicz i Marka Brodzkiego, pokazuje uniwersalność antycznych tragedii, mieszając je z tragediami współczesności. Zaprezentowana adaptacja łączy bowiem fragmenty dramatu Heinricha von Kleista „Penthesilea” (1808) oraz Hanocha Levina „Morderstwo” (1997) w koncepcji teatru emocji solo.

Mit opowiadający historię miłości królowej Amazoнок Penthesilei i Achillesa przeplata się z fragmentami wojny arabsko-żydowskiej. Opierając się na micie o Penthesilei, pruski pisarz Heinrich von Kleist ukazuje kobietę stojącą przed wyborem: miłość do mężczyzny czy lojalność wobec własnej społeczności i jej praw. Oto pod murami Troi, na polu bitwy, Achilles i Penthesilea zakochują się w sobie. On, ratując nieprzytomną królową, pozwala jej wierzyć po przebudzeniu, że jest przez nią zwyciężony. Kiedy jednak Penthesilea dowiaduje się, że to ona jest jego niewolnicą, namiętność natychmiast przemienia się w nienawiść. Królowa wyzywa Achillesa na pojedynek. Gracja staje się Furią, a miłość kończy się samozagładą.

Nigdy nie wiemy, czego możemy się spodziewać po naszej własnej naturze – mówią auto-

rzy spektaklu. –Całować czy gryźć... cóż to za różnica. W szale miłości łatwo jest zrobić coś zupełnie odwrotnego do tego, co się zamierza.

Wraz z tekstem Hanocha Levina przenosimy się w czasy nam współczesne. Inna wojna, ale ta sama, bezsensowna nienawiść. Fragmenty dialogów żydowskich żołnierzy z ojcem zabitego przez nich na froncie izraelsko-palestyńskim arabskiego chłopca ukazują, nie mniejszą niż antyczną brutalność. Minęły wieki od zdobycia Troi, a ludzie nadal nie potrafią się porozumieć. Miłość nadal zbyt łatwo zmienia się w śmiertelną nienawiść. Wciąż jesteśmy niedoświadczeni...

Spektakl „PentheMurder” przedstawiony jest w języku angielskim. Dzięki jednak prostocie przekazu, sugestywnej grze Jolanty Juskiewicz oraz symbolicznej scenografii, język nie stanowi przeszkody w rozumieniu treści. Bez reszty poddajemy się magii teatru, jakbyśmy uczestniczyli w niecodziennym misterium.

Teatr Kropka Theatre powstał w Sydney w 1997, założony przez aktorkę Jolantę Juskiewicz. Absolwentka PWST we Wrocławiu, sukcesywnie rozwijała swoją wiedzę przez uczestnictwo w międzynarodowych warsztatach, szkołach antropologii teatru, konferencjach i sympozjach. Jej emocjonalne postrzeganie świata stało się podłożem dla działalności Kropka Theatre. Jest to teatr poetycko-metaforyczny, oparty na współgraniu tekstu i ruchu, operujący bardzo emocjonalnymi formami wyrazu. Twórcy teatru stawiają sobie za cel upowszechnianie wartości, płynących z różnorodności kulturowej.

Jolanta Juskiewicz prezentowała swoje prace na międzynarodowych festiwalach w Australii i w Europie. Spektakle były wielokrotnie nagradzane i odbierane z uznaniem przez publiczność również nieanglojęzyczną. Działalność Kropka Theatre promowana jest przez Międzynarodowy Instytut Teatru ITI UNESCO i wspierana przez Ministerstwo Kultury. Jolanta Juskiewicz nagradzana była również za działalność, promującą kulturę polską i australijską.

Następny spektakl Kropka Theatre „The Mother Again” według „Matki” S. I. Witkiewicza, Jolanta Juskiewicz zaprezentuje w Domu Kultury Praga 8 maja, o godz. 19. Wstęp wolny.

Joanna Kiwilszo

BRUKARSTWO
sprzedaż
układanie
judol
www.kosika.epablo.com
Wiktor Szczęsny
Kobyłka, ul. Nadarzyńska 133
tel. 022 786 18 92, 0606 910 993

TERMEK

Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

- Ksero
 - Bindowanie
 - Foliowanie
 - Pieczątki
- w 5 minut - 35 zł
- Dorobimy każdą grzałkę



ul. Ząbkowska 13
(róg Brzeskiej)
www.termek.pl

SAW BUD
USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
Michał Sawicki Oddział Warszawa

Firma oferuje usługi w zakresie wymiany drzwi.

Oferta zawiera:

- ♦ drzwi drewniane i antywłamaniowe
- ♦ zamki GERDA
- ♦ futryny, klamki, wizjery, uszczelki i progi
- ♦ materiały do montażu i demontażu
- ♦ bardzo duży wybór modeli
- ♦ fachowe doradztwo i pomiar gratis
- ♦ możliwe raty od 39 zł miesięcznie

Kontakt: 0510 978 392
022 372 10 20

Muszę wyremontować łazienkę...

Czeka mnie wesele córki...

Chciałbym wysłać dziecko na wakacje...

myślisz o kredycie?

Czy wiesz, że u nas w trakcie spłacania możesz obniżyć raty, kiedy chcesz, a kredyt jest tani i dostępny bez żadnych zabezpieczeń?

Przyjdź do placówki Polbanku w Warszawie.
ul. Kijowska 1
tel. 022 351 99 61
ul. Targowa 33
tel. 022 518 62 82
Pełna lista placówek na www.polbankefg.pl

Polbank EFG
po prostu po ludzku

Multimedia Polska ostrzega! Patrz kto puka do drzwi

dokończenie ze str. 1
Multimedia Polska posiada rozbudowaną sieć przedstawicieli handlowych i profesjonalny serwis eksploatacyjny. To oni najczęściej pukają do drzwi abonentów.

- Taka forma kontaktu jest sprawdzona i bardzo wygodna dla klientów, bo to my do nich przychodzimy – mówi Zuzanna Wolska z Biura Prasowego Multimedia Polska. - Nasi przedstawiciele handlowi przynoszą faktury, materiały reklamowe, prezentują pełną ofertę, udzielają odpowiedzi na pytania. To przy ich pomocy można zawrzeć umowę lub dokupić kolejną usługę. Ostrzegam niezmiennie - żaden przedstawiciel handlowy Multimedia NIE jest upoważniony do pobierania opłat. Nigdy i w żadnym wypadku!!!

Zatem, wpuszczamy pracownika Multimedia do mieszkania pod warunkiem, że zgodnie z przyjętymi standardami firmy, ma w widocznym miejscu identyfikator firmy, na którym znajduje się logo firmy, imię, nazwisko, zdjęcie oraz numer identyfikacyjny. Pamiętajmy, że w razie wątpliwości, należy żądać okazania szczegółów zawartych na plakietce.

Logo firmowe widoczne jest również na torbie przedstawiciela handlowego Multimedia, w której ma materia-

ły promocyjne, ulotki, wizytówki, blankiety umów itd. Nasi pracownicy ubrani są w kurtki firmowe i koszule z logo.

Na wezwanie z prośbą o interwencję techniczną, zgłoszoną pod numerem Call Center (801-706-666) mogą zapukać do drzwi abonentów pracownicy techniczni, kon-

serwatorzy sieci. W tym przypadku nie powinno być żadnych wątpliwości, bowiem, zgodnie z procedurą firmy, każda wizyta technika musi być poprzedzona telefonem i wcześniej umówiona na konkretny dzień i godzinę.

www.multimedia.pl
infolinia: 801-706-801



Personalizacja bez tajemnic

Dlaczego muszę podawać swój numer PESEL? Czy mając 70 lat należy wyrabiać spersonalizowaną WKM? – to tylko niektóre z pytań zadawanych przez pasażerów w związku z personalizacją kart. Wychodząc naprzeciw ich oczekiwaniom przygotowaliśmy krótki poradnik, czyli – trawestując tytuł jednego z dzieł Woody'ego Allena – „Wszystko co chciałbyście wiedzieć o karcie, i nie boicie się zapytać”

Dlaczego ZTM zbiera dane osobowe i czy są one właściwie chronione?

ZTM zbiera jedynie niezbędne dane osobowe. PESEL umożliwia bezbłędną identyfikację właściciela karty. Jest to ważne np. w sytuacji, gdy pasażer utraci kartę i będzie chciał przekazać niewykorzystaną część biletu na nowy nośnik. Może być kilka osób o takim samym imieniu i nazwisku, ale numer PESEL nigdy się nie powtarza. Adres zamieszkania z kolei, pozwala na kontakt z właścicielem danej karty miejskiej. Bardzo często zdarza się, że pasażerowie lub policja przekazują nam znalezione karty. Dzięki temu możemy je zwrócić. Przy składaniu wniosku nie wymagamy za to podawania numerów dokumentów tożsamości.

Konieczne należy wspomnieć, że dane zbierane są zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych. Art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy mówi wyraźnie, że przetwarzanie danych osobowych jest możliwe tylko wtedy jeśli osoba, której te dane dotyczą wyrazi na to zgodę. Tak się dzieje w przypadku personalizacji WKM. Każdy pasażer, który chce wyrobić kartę spersonalizowaną, musi wyrazić zgodę na przetwarzanie danych. Ponadto, zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 2, administrator danych (ZTM) musi poinformować osobę o celu zbierania tych danych.

Wszystkie dane osobowe są przechowywane w formie papierowej i elektronicznej. Dostęp do nich mają jedynie pracownicy przeszkoleni z ochrony danych osobowych.

Czy wszyscy muszą wymienić WKM na karty spersonalizowane?

Karty powinni wymienić wszyscy pasażerowie, którzy korzystają z biletów okresowych imiennych. Od początku przyszłego roku (2010), takie bilety będą kodowane tylko na kartach spersonalizowanych. Na anonimowych WKM kodowane będą wyłącznie bilety na

okaziciela, w związku z tym ich użytkownicy nie muszą wyrabiać sobie kart ze zdjęciem.

Spersonalizowana WKM jest również potrzebna większości osób, które mają uprawnienia do bezpłatnych przejazdów. Nie muszą jej wyrabiać osoby np. powyżej 70 roku. Mogą one podróżować bezpłatnie jedynie na podstawie dokumentu ze zdjęciem i z datą urodzenia. Niejednokrotnie zdarza się, że osoby w takim wieku niepotrzebnie tracą czas stojąc w kolejce po spersonalizowaną kartę. Takie osoby wydłużają również czas oczekiwania na kartę tym pasażerem, którzy jej naprawdę potrzebują.

Czy pasażerowie składający wniosek przez internet, mogą odebrać WKM w innych Punktach Obsługi Pasażera, a nie tylko przy ul. Senatorskiej?

Obecnie osoby składające wniosek przez internet mogą odbierać zaprojektowane przez siebie karty jedynie w siedzibie ZTM przy ul. Senatorskiej 37. Jednak najprawdopodobniej już w przyszłym tygodniu osoby składające wniosek przez sieć, będą miały możliwość wyboru, czy chcą odebrać kartę w głównej siedzibie ZTM, czy też może w którymś z POP-ów. Planujemy też wprowadzić wysyłkę kart drogą pocztową.

Wszystkim pasażerom przypominamy, że można sobie zaprojektować kartę według własnego wzoru za pomocą kreatora. Szczegóły znajdują się na stronie: <http://personalizacja.ztm.waw.pl>

Czy zdjęcia do WKM można bezpłatnie wykonać tylko przy ul. Senatorskiej?

Osoby nie posiadające aktualnego zdjęcia legitymacyjnego mogą do 30 czerwca zrobić sobie zdjęcie w głównej siedzibie ZTM (w godz. 8-16). Oprócz tego fotografie można zrobić również w punkcie personalizacji na Dworcu Wschodnim (w godz. 11-19) a także w mobilnych punktach uruchamianych na terenie gmin pod-

warszawskich. W odpowiedzi na oczekiwania warszawiaków, ZTM zamierza rozszerzyć dostępność bezpłatnego wykonywania zdjęć do kart WKM. Takie punkty już niebawem mogą pojawić się m.in. na stacji metra Centrum, na węzle komunikacyjnym Młociny. ZTM chce również nawiązać współpracę z zakładami fotograficznymi, które zdjęcia przeznaczone do karty miejskiej wykonywałyby

pasażerom po promocyjnej, niższej cenie.

Jak przebiega proces wymiany kart? Ile kart trzeba personalizować?

W obiegu obecnie funkcjonuje ok. 430 tys. wszystkich kart. Pasażerowie wymienili do tej pory ok. 40 tys. Z tego ponad 27 tys. kart zostało spersonalizowanych w tym roku. Pozostałe zostały wydane w okresie od czerwca do grudnia ubiegłego roku.



Dom Kultury „Zacisze” zaprasza
ul. Blokowa 1, www.zacisze.waw.pl
tel. (022) 679 84 69, 743 87 10

26 kwietnia (niedziela) godz. 17.00 - „Malarstwo” – otwarcie wystawy Eugeniusza Geno Małkowskiego, Ryszarda Owczarka, Iwony Polańskiej-Ziemskiej, Ryszarda Piotrowskiego, Janusza Mulaka.

28 kwietnia-3 maja (wtorek-niedziela) - Rodzinny plener artystyczny w Zamościu.

29 kwietnia (środa) godz. 16.00 - Wieczorek taneczny dla seniorów. Wstęp 8 zł.

5 maja (wtorek) godz. 17.30 - „Poezja to nie jest układanie słów” - otwarte spotkanie literacko-muzyczne z poetą Krzysztofem Dopierają.

6 maja (środa) godz. 16.00 - Spotkanie Koła Sybiraków.
godz. 18.00 - Spotkanie Związku Emerytów i Rencistów Koła nr 5 – Zacisze.

10 maja (niedziela) godz. 19.00 - Wiosenny koncert Maryjny w wykonaniu chóru „Zacisze” i zespołu „Zaciszańska Nuta”. Miejsce: Kościół św. Marka Ewangelisty, ul. Zamiejska 6. Wstęp wolny.

13 maja (środa) godz. 16.00 - Wieczorek taneczny dla seniorów. Wstęp 8 zł. Studenci UTW 6 zł.

16 maja (sobota) - ARTystyczna radość tworzenia z Zaciszem. Sztuka i zabawa w plenerze – jednodniowa wycieczka dla dzieci i młodzieży do Suchoj. Informacje i zapisy w sekretariacie Domu Kultury „Zacisze” do 11 maja.

17 maja (niedziela) - Majówka w Radziejowicach dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku Domu Kultury „Zacisze”. W programie m.in. koncert zespołu „Zaciszańska Nuta” w kościele pod wezwaniem św. Kazimierza. Informacje i zapisy: sekretariat Domu Kultury „Zacisze”.

20 maja (środa) godz. 16.00 - Wieczorek taneczny dla seniorów. Wstęp 8 zł. Studenci UTW 6 zł.

24 maja (niedziela) godz. 12.00 – 20.00 - Festiwal ARTYSTYCZNY TARGÓWEK. Prezentacje sceniczne, działania plastyczne i manualne, gry i zabawy – FESTYN w Parku Bródnowskim. Prezentacje grup z Domu Kultury „Zacisze” oraz szkół, przedszkoli i stowarzyszeń działających w dzielnicy Targówek m.st. Warszawy oraz koncert ARKI NOEGO.

24 maja (niedziela) godz. 12.00-20.00 - Dziecięca Stolica - 10. Plenerowe Spotkania Dziecięcych Twórców Ruchu Amatorskiego. Zapraszamy pod Pałac Kultury i Nauki.

29 maja – 7 czerwca (10 dni) - Z muzyką i śpiewem po krajach nadbałtyckich – Litwa, Łotwa i Estonia. Trasa koncertowa oraz wycieczka turystyczno-integracyjna sekcji Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz Przyjaciół Domu Kultury „Zacisze”. Informacje w sekretariacie.

31 maja (niedziela) godz. 16.00 - „MAM TALENT” - happening plastyczny na świeżym powietrzu, spektakl dla dzieci i otwarcie wystawy prac dzieci i młodzieży z pracowni rysunku i malarstwa Domu Kultury „Zacisze” w galerii Teatru Rampa. Miejsce: Teatr Rampa na Targówku, ul. Kołowa 20. Wstęp wolny.

31 maja (niedziela) godz. 18.00 - Spotkanie z gitarą. IX Prezentacja uczniów klasy gitary Jana Kasprzyka z Domu Kultury „Zacisze”. Wstęp wolny.

Serdecznie zapraszamy 26 kwietnia (niedziela) godz. 17.00, do Domu Kultury „Zacisze” na otwarcie wystawy „Pomiędzy malarstwem, grafiką, rzeźbą, multimediami, performans” grupy eDialog, czyli Eugeniusza Geno Małkowskiego, Janusza Mulaka, Iwony Polańskiej-Ziemskiej, Ryszarda Piotrowskiego, Katarzyny Orthwein.

eDialog o sobie: „Konfrontacja różnych osobowości twórczych z różnych dziedzin sztuk plastycznych daje szansę na dialog między samymi artystami jak i społeczeństwem. Możliwość dialogu poprzez internet jest oknem na cały świat. Chcemy obudzić z marazmu środowisko artystyczne rządzone w Polsce przez biurokratycznych ignorantów. Niedouczonych krytyków sztuki wyrokujących, jeszcze tak niedawno, o końcu tradycyjnych dziedzin sztuki. Zakładamy grupę twórczą interdyscyplinarną - zapraszając do współdziałania artystów tworzących sztukę z talentem, niezależnie od stosowania: pędzla, dłuta czy komputera”. **Wstęp wolny!**

DOM KULTURY ŚWIT
w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy Ul. Wysockiego 11
Tel. (022) 811-01-05, 811 11 09 www.dkswit.com.pl

50 LAT

SCENA KABARETOWO-ESTRADOWA

KABARET DN. 4.05 G. 18.30
PARANIENORMALNI

KABARET DN. 14.05 G. 18.00
NEO - NÓWKA

KABARET DN. 3. 06 G. 18.00
HRABI

KONCERTY

DN. 21.06 G. 19.00
CZESŁAW ŚPIEWA

DN. 8. V G. 19.00
JACQUESA BRELA
MIŁOŚĆ I ŚMIERĆ
wyk. Krystyna Tkacz, Dorota Wasilewska, Jarosław Wasik, Dariusz Wasilewski - tłum. Dariusz Wasilewski i Jerzy Ponek

KINO ŚWIT Sieć Kin Studyjnych

27 - 30 KWIECIEŃ
II PRZEGLĄD FILMU ROSYJSKIEGO
"W KRĘGU ŻŁOTEGO WITEZIA"
m.in. filmy: A. SOKUROWA, N. MICHAŁKOWA, A. TARKOWSKIEGO. WSTĘP WOLNY

Dn. 17.V (Niedziela) godz. 12.00
poranek teatralny
ŻÓŁW I ZAJĄC

KINO MAŁEGO WIDZA
SEANS SPECJALNY Z OKAZJI DNIA DZIECKA
Dn. 31.V (Niedziela) godz. 12.00
DZIELNY DESPERO

Koncert młodej elity muzycznej Moskwy

Kolejna odsłona Muzycznego Salonu Targówka upłynęła pod znakiem muzyki fortepianowej. Tym razem na scenie Domu Kultury „Świt” zaprezentowali się młodzi muzycy z Moskwy: Arina Zielenina (skrzypce) oraz pianiści - Krystyna Zielenina, Dmitrij Kałasznikow i Olga Worobjowa. Wykonawcy to uczniowie, studenci bądź aspiranci takich renomowanych szkół i uczelni muzycznych jak: Moskiewska Średnia Specjalna Szkoła Muzyczna im. Gniesinych, Moskiewska Państwowa Szkoła Sztuki Muzycznej im. F. Chopina oraz Rosyjska Akademia Muzyczna im. Gniesinych. Na program koncertu zostały złożone głównie utwory Fryderyka Chopina oraz Aleksandra Skriabina. Melomani mogli wysłuchać m.in. Poloneza Fismoll, op. 44 w brawurowej in-

terpretacji młodziutkiego Dmitrija Kałasznikowa (14 lat!), który zaraz potem wykazał się niezwykłą dojrzałością, dając popis techniki pianistycznej w 5 preludiach, op. 16 Aleksandra Skriabina. Warto zapamiętać nazwisko tego młodego pianisty, gdyż nie zdziwiłbym się, gdyby za kilka lat święcił triumfy w najlepszych konkursach pianistycznych świata. Występy pozostałych wykonawców udowodniły, że rosyjska szkoła pianistyczna ma się dobrze, wydając kolejne pokolenia utalentowanych muzyków. Ilu z nich pójdzie w ślady swoich wielkich poprzedników - Światosława Richtera, Władimira Aszkenazego czy Aleksieja Sułtanowa? Zdecyduje o tym siła artystycznej osobowości oraz... tysiące godzin spędzonych przed instrumentem.

Marcin Pukaluk



ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 61 § 4 w zw. z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeksu Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.)

Prezydent m.st. Warszawy

zawiadamia właścicieli i wieczystych użytkowników nieruchomości usytuowanych w sąsiedztwie planowanej inwestycji, że została wydana DECYZJA Nr 21/CP/2009 z dnia 09.04.2009 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie gazociągu średniego ciśnienia w drodze dojazdowej do ul. Ostródzkiej na działkach ew. nr: 73/13, 74/13 w obrębie 4-16-35, na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, Urząd Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, pokój 308, w poniedziałki w godz. 10.00-do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00 – 16.00.

Lewa strona medalu

Dlaczego Europarlament?

To pytanie, które słyszę ostatnio dość często. Od znajomych, sąsiadów, znających moją działalność mieszkańców stolicy czy nawet zainteresowanych dziennikarzy. W końcu jestem jedynym z 60 radnych Rady Warszawy. Wcześniej moje koleżanki i koledzy zarówno z własnego, jak i innych ugrupowań próbowali swojego szczęścia w wyborach do parlamentu krajowego – niestety, na ogół z kiepskim skutkiem. Pięszę niestety, ponieważ uważam, że właśnie samorządowcy powinni reprezentować na różnych gremiach i szczeblach interesy zwykłych ludzi. W końcu to oni zdobyli mandat społeczny i reprezentowali – a przynajmniej powinni – interesy zwykłych ludzi, którzy nie mają szans na spotkanie z posłem, a tym bardziej ministrem. To oni zdobyli doświadczenie związane z tworzeniem prawa, to oni też pilnują, by było ono przestrzegane. Zajmują się tym, co dotyczy nas najbardziej, czyli brakiem mieszkań komunalnych, przedszkoli, ulic czy mostów. Wreszcie to oni spoty-

kają się na bieżąco z mieszkańcami, przez co cały czas poddawani są kontroli społecznej i nie mogą sobie pozwolić na lekceważenie swych wyborców. Tu rzeczywiście mniej niż polityczne zaplecze liczy się własna praca i zaangażowanie.

Dziś, po blisko trzech latach pracy radnego Warszawy, po kilku latach doświadczenia zarówno w pracy samorządowej, jak i w administracji rządowej uznałem, że jestem wystarczająco przygotowany, aby interesy warszawiaków reprezentować także gdzie indziej, czyli w Brukseli. Tam, gdzie w chwili obecnej rozstrzyga się coraz więcej spraw związanych z naszym życiem. Gdzie decyduje się już nie tylko o wspólnej polityce zagranicznej państw Unii, ale również o pieniądzu na konkretne inwestycje czy chociażby cenach rozmów z telefonów komórkowych. Do tej pory trudno wskazać, jakie korzyści dla naszego miasta wypracowali warszawscy przedstawiciele w Parlamencie Europejskim. Zazwyczaj były to wielkie nazwi-



ska polityków, którzy często mieli mało wspólnego z problemami zwykłych warszawiaków. Stolica traktowana jest tylko i wyłącznie jako prestiżowa arena zmagania wielkich politycznych gwiazd, które w Brukseli dość szybko zapomniały o swoich wyborcach. Dlatego wraz ze swoimi kolegami z władz Sojuszu Lewicy Demokratycznej uznaliśmy, że najwyższy czas, aby to zmienić. Nadszedł czas, aby warszawiacy mieli rzeczywisty wpływ na to, co ich dotyczy, żeby o sposobie rozwiązywania ich problemów decydowali ci, którzy je naprawdę znają. Takimi ludźmi są głównie warszawscy radni. Jestem jedynym z nich, który podjął to wyzwanie. Startuję z drugiego - po Wojciechu Olejniczaku – miejsca na liście Sojuszu Lewicy Demokratycznej, partii dla której najważniejszy jest człowiek.

Sebastian Wierzbicki
radny Rady Warszawy
Klub Radnych LEWICA (SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

PRAWNIK
Tel. 517-249-447, 0-22 211-32-57
PORADY PRAWNE 49 zł
PROWADZENIE SPRAW W SĄDACH
SPADKI, ROZWOJY ALIMENTY, KARNE - I Inst
POZYW, PISMA PROCESOWE APELACJE, UMOWY ZAŻALENIA, ODWOŁANIA SKARGI, WNIOSKI I INNE
Zadzwonić i sprawdzić jak możemy pomóc



Na szczęście, pożary autobusów nie spowodowały dotychczas żadnych ofiar w ludziach. Ciekawe, co by wtedy zrobił wicepremier Grzegorz Schetyna, tak szczodry niedawno w oskarżeniach wobec władz miasteczka, w którym splanął hotel...

Maciej Bialecki
Stowarzyszenie „Obywatele dla Warszawy”
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Prosto z mostu

Warszawa w ogniu

Pierwszy autobus zapalił się na trasie w czerwcu 2005 r. Miesiąc wcześniej przegubowy autobus podczas jazdy z pasażerami rozpadł się na dwie części. To były pierwsze znaki, jak w dobrym hollywoodzkim thrillerze. Dla widzów thrillera, dla uważnych obserwatorów działań Lecha Kaczyńskiego w stołecznym ratuszu, wymowa znaków była oczywista. Katastrofa była już blisko. Falstaffowski zastępca prezydenta Kaczyńskiego wstrzymał zakupy nowych autobusów i przez trzy lata kadencji PiS zużyty tabor miejski nie wzbogacił się o ani jeden nowy pojazd.

Hollywoodzkie thrillery miewają sequele, czyli kontynuacje. Sequel charakteryzuje się większą liczbą efektów specjalnych, a mimo to niższym poziomem strachu wywołanego u widzów. Odszedł Lech Kaczyński, w warszawskim samorządzie zaczęła się kadencja PO i od jakiegoś czasu niemal nie ma dnia bez pożaru autobusu z pasażerami w środku. Na skutek zwarcia instalacji elektrycznej albo wycieku paliwa wozy płoną jak pochodnie, przy okazji blokując ruch na zatłoczonych ulicach stolicy. Palą się nie tylko ikarusy, ale i znacznie od nich młodsze solarisy. Dodatkową przyczyną awarii jest redukcja liczby mechaników sprawdzających stan techniczny wozów w Miejskich Zakładach Autobusowych.

Do tego dochodzi przemęczenie kierowców, pracujących - niekiedy zgodnie z prawem - po kilkanaście godzin na dobę u kilku różnych przewoźników. To daje nadzwyczajne efekty: w ostatnią niedzielę kierowca autobusu pomylił trasę, a gdy chciał naprawić swój błąd wycofując pojazd, wbił się w trawnik i na pół godziny zablokował przejazd ulicą. Ku uciesze pasażerów, kierowcom zdarza się też zapominać o przystankach, na których powinni się zatrzymać.

Hanna Gronkiewicz-Waltz w programie wyborczym obiecywała zakup 100-150 nowych autobusów rocznie. Gdyby nawet tę obietnicę spełniła, byłaby to kropla w morzu potrzeb. Po ulicach Warszawy nadal jeździ, lub raczej usiłuje jeździć, z pięć setek autobusów wyprodukowanych przed 1989 r. Te nowsze, fatalnie serwisowane, również nie są w nadzwyczajnej formie. Warszawa ma potężny problem, z którym prezydent miasta nawet nie próbuje się zmierzyć. Jeżeli budżetu miasta nie stać na zakup, być może należy wziąć w leasing z tysiąc autobusów, być może należy kupować nie nowe wozy, lecz znacznie tańsze poleasingowe...

Pozytywnie

Pozwólcie dzielnicom aplikować o fundusze unijne

Po uchwaleniu w styczniu 2008 r. Statutu m.st. Warszawy należy postawić śmiało tezę, że dzielnice warszawskie posiadają, w wielu przypadkach, szersze kompetencje niż obecnie posiada gmina jako jednostka ustrojowa. Likwidacja delegatur i przekazanie dzielnicom uprawnień będących ustrojowo w gestii powiatu daje możliwość dzielnicom warszawskim powrotu do pewnej samorządności.

Niestety, dzielnice nadal nie posiadają samodzielności w kluczowej kwestii jaką jest możliwość samodzielnego aplikowania o środki pomocowe współfinansowane ze środków Unii Europejskiej. Obecnie mamy sytuację, w której o tym, czy nawet najlepiej przygotowany w dzielnicy wniosek aplikacyjny może zostać złożony, decyduje urzędnik m.st. Warszawy, a nie burmistrz danej dzielnicy.

Sytuacja ta wynika z faktu, że dzielnice warszawskie, pomimo ich znacznej

samodzielności, w świetle przepisów dotyczących pozyskania funduszy pomocowych, nadal traktowane są jako jednostki pomocnicze jednej dużej gminy, jaką jest Warszawa. Dochodzi do sytuacji, w której burmistrzowie dzielnic warszawskich, takich jak Białołęka albo Targówek, nie są pełnoprawnymi partnerami dla burmistrzów gmin sąsiadujących z dzielnicami warszawskimi.

Mając na względzie fakt, że wiele programów pomocowych wykorzystywanych przez samorząd terytorialny zakłada możliwość pozyskania finansowania nawet w wysokości 100 % wartości projektu – brak kompetencji do samodzielnego uchwalania budżetu nie stoi na przeszkodzie, aby dzielnice mogły samodzielnie aplikować o środki unijne.

Konieczne jest w tym względzie wprowadzenie odpowiednich zmian prawnych. Tylko rozwiązania ustawowe i to nie tylko w aspekcie pozyskania funduszy unijnych, mogą zagwaranto-

Rada wielu

Euro - wybory, Euro - dylematy

Wielu moich znajomych nie zamierza zwracać sobie głowy oddawaniem głosu w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Twierdzą, że wybory do Sejmu, prezydenckie i samorządowe są ważne, europarlament traktując jako pewną abstrakcję. To wielki błąd.

Parlament Europejski to jedyny organ Unii Europejskiej pochodzący z bezpośrednich wyborów. Im większy Unia cierpi deficyt demokracji, tym większa jest jego rola. Wbrew pozorom, PE ma ogromny wpływ na nasze codzienne życie. Polacy, głosząc w referendum za przyłączeniem naszego kraju do Unii, sami zgodzili się, by w Brukseli zdecydowano o naszych miejscach pracy, cenach i warunkach usług, z których codziennie korzystamy, o możliwościach prowadzenia inwestycji.

Niektórzy jednak myślą, że w PE można załatwić unijne środki na konkretny cel. Jeżeli któryś z kandydatów Wam to obieca, nie ma pojęcia o czym mówi. Decyzje budżetowe w UE wynikają ze zmuszonych negocjacji międzyrządowych. A konkretne projekty podlegają szczegółowej ocenie upoważnionych podmiotów i Komisji Europejskiej. Kryteria oceny są bardzo szczegółowe. Ale to europarlament decyduje, czy możemy wydać pieniądze przyznane na

budowę autostrad. Tam zdecydowano się bowiem o utworzeniu prawa chroniącego przyrodę tak bardzo, że nie liczą się ofiary wypadków na dziurawych drogach.

Prawo i Sprawiedliwość wystawiło w Warszawie bardzo dobrych kandydatów. Na naszej liście znajdują Państwo m.in. dwie osoby wymieniane w gronie potencjalnych kandydatów na prezydenta Warszawy: Elżbietę Jakubiak i Pawła Poncyliusa. Z trzeciego miejsca startuje Arkadiusz Mularczyk, adwokat znany z komisji ds. nacisków, bliski współpracownik Zbigniewa Ziobry. Te kandydatury chciałbym szczególnie polecić Państwu uwadze. Do Parlamentu Europejskiego warto wybierać bowiem osoby młode, ale kompetentne w swoich dziedzinach. Ludzi, którzy na europejskich salonach będą czuli się pewnie. Będą reprezentować Polskę godnie i skutecznie.

Jeżeli ktoś z Państwa nie jest jeszcze przekonany, że warto pójść do urny i wrzucić do niej głos na PiS, przytoczę dwa argumenty: 0,04% i 7,2%. To real-



ne wykorzystanie środków unijnych – liczone nie na podstawie projektów, ale wystawionych UE faktur do zapłaty. Pierwszy to efekt rządów Porozki Obywatelskiej na grudzień 2008 r. Drugi za analogiczny okres rządów PiS. Fachowcy z PO kantować potrafią, ale absorpcja eurofunduszy idzie im TRAGICZNIE. Czas odsunąć aferalów od władzy.

Maciej Maciejewski
radny Rady Warszawy
maciej@maciejewski.pl

Sprzedam działki budowlane na terenie gminy Radziejowice, cena 80 PLN/m².
Tel. 0 504 256 644

Chłodnym okiem

Jak pies z kotem, czyli jak Premier z Prezydentem

Być może odnośnie złe wrażenie, lecz wydaje mi się, że tragedia w Kamieniu Pomorskim wpłata się w trwający od półtora roku konflikt Premiera z Prezydentem. Tym razem nie poszło o samolot oraz kto i gdzie ma reprezentować Rzeczpospolitą na forum międzynarodowym i kreować politykę zagraniczną. Nadal trwa spór, mimo niestosownych okoliczności, o pryncypia - czyli kto jest ważniejszy. Premier czy Prezydent? Kto

kogo powiadamia? Kto do kogo winien zadzwonić? Kto powinien odbierać telefon? Czy Prezydent ma telewizor? Co robią rozbudowane służby Prezydenta? Ile roczne podatników kosztuje kancelaria prezydencka?

To jedne z wielu pytań, które pojawiły się w debacie wokół tragedii. Obaj panowie, czego można było i należało się spodziewać, pojawili się na miejscu wypadku. Premier trzymający rządową kasę obiecał odbudowę domu socjalnego. Prezydent ogłosił trzydniową żałobę narodową. Nie chcę bynajmniej umniejszać rozmiarów tragedii w Kamieniu Pomorskim, lecz czy ostatnimi czasy idea żałoby narodowej nie jest nadużywana, a tym samym czy się nie dewaluje? W Stanach Zjednoczonych żałoba narodowa na prawie 240 lat istnienia tego państwa była ogłaszana trzykrotnie, a u nas od początku II RP już 19 razy, z czego po raz piąty czyni to prezydent Kaczyński: MTK Katowice, kopalnia Halemba, katastrofa autokaru we Francji, wypadek CASY Mierostawiec i obecnie Kamień Pomorski. Ciekawy też jestem, jak długo administracja rządowa po tym, jak opadnie pył ze zgłiszcz w Kamieniu Pomorskim, będzie pamiętała o żyjących poszkodowanych. Czy tak samo długo, jak o ofiarach trąb powietrznych z Sieroniowic w województwie opolskim z sierpnia ubiegłego roku, którzy do dziś nie mogą się doczekać na realizację wszystkich obietnic? Czy Narodowy Fundusz Zdrowia zapłaci szpitalom leczącym parzonych w sytuacji, gdy nie są oni ubezpieczeni? Na te pytania pewnie nikt nie będzie szukał za kilka tygodni odpowiedzi. Pojawiają się kolejne newsy, matyry, wybory do PE itp.

Sytuacja z Kamienia Pomorskiego po raz kolejny uzmysłowiła mi, że gdy są dwa ośrodki władzy, to o jeden jest za



dużo. Może czas na ogólnonarodową debatę na temat. Może czas na zmianę konstytucji i ostateczne rozstrzygnięcie, czy w Rzeczypospolitej ma funkcjonować system parlamentarno-gabinetowy ze słabym Prezydentem wzorem Niemiec, czy też odwrotnie - może system prezydencki jak w USA. U nas bowiem jest trochę jak we Francji, gdzie w wyborach bezpośrednich wybiera się zarówno parlament jak i prezydenta. Przy tym Francuzi zdecydowali, że władza de facto spoczywa w rękach tego ostatniego, a u nas, kto pierwszy wstaje, ten próbuje rządzić. Likwidacja urzędu Prezydenta i rozproszenie jego konstytucyjnych uprawnień na innych wysokich urzędników jak Premier, Przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego czy Prezes Sądu Najwyższego to znakomite oszczędności dla budżetu państwa na poziomie 180 milionów złotych rocznie, unikanie kompromitacji na arenie międzynarodowej, możliwość pełnego zaangażowania się ośrodków władzy w rządzenie państwem, a nie we wzajemne podskubywanie. Po obu stronach konfliktu bowiem bezsensownie przeżone są muskuły, para idzie w gwizdek i tylko ludzi szkoda.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnic Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
ireneusztondera@aster.pl



wać w przyszłości stabilny i harmonijny rozwój Warszawie i jej dzielnicom oraz w znacznym stopniu uniezależnić samorząd dzielnic warszawskich od zawisania i konfliktów na ogólnopolskiej scenie politycznej.

Piotr Jaworski
przewodniczący Klubu Radnych PO
Dzielnicy Białołęka
piotr.jaworski@mojabialeleka.pl
www.jaworski.waw.pl

mini ogłoszenia

NAUKA

AAA nauczycielka matematyki udziela korepetycji 022 889-73-54, 0606-724-885
 ANGIELSKI, matury, gimnazjum, nauka, 0609-631-186
 CHEMIA, matematyka, nauczycielka 0698-414-705
 KOREPETYCJE - historia, z dojazdem 022 674-78-28, barnim3@wp.pl

LEKCJE muzyki, różne instrumenty 0511-486-484

ZDROWIE I URODA

MASAŻ, terapia manualna kręgosłupa 0696-085-381

MEDICA - USG, narkoza, stomatolog, kardiolog, gastrolog, ginekolog, chirurg, esperal, wrastające paznokcie, ortopeda, dermatolog - wenerolog (krioterapia), dermatoskopia, ocena znamion barwnikowych, laryngolog, psychiatra, leczenie nałogów, internista - badania profilaktyczne, wizyty domowe. Panieńska 4, tel. 022 619-52-31

KOZACO-UKRAIŃSKA Czarnowica Anna rytuałami wielkiego stepu i ziołami uleczyć Twoje życie w domu klienta, tania, uczciwie 0788-127-392

USŁUGI

ALKO Przeprowadzki, meblowozy, 1,5 zł/km, 0512-139-430

WESELA, PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE 022 679-36-30 0603-956-654

BLACHARSTWO budowlane 0502-075-876

CYKLINOWNIE, solidnie 022 751-96-01

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem - profesjonalnie 0694-825-760

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, profesjonalnie, dojazd gratis, tel. 022 619-40-13, 0502-928-147

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 022 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tania. Tel. 756-52-43 i 0698-916-118

KLAUN do wynajęcia na różne okazje, zabawa z dziećmi, iluzja, żonglerka, itp. 0514-744-039, www.klaundudus.pl

LODÓWKI, pralki, telewizory - naprawa, 0694-825-760

MALOWANIE, gładź 0504-344-471

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 0508-081-808

NAPRAWA telewizorów - dojazd, 0602-216-943

DRZWI OKNA
 • Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
 • Drzwi wewnętrzne Porta, Dre
 • Okna PCV i AL
 • Parapety Wew. i Zew.
PROMOCJA na okna 40%
 raty - rabaty - sprzedaż - montaż
 Transport i obmiar gratis!
 MAR-MET, ul. Radzyńska 116
 tel./fax 022 679-23-41,
 0600-925-147
 www.drzwiokna.waw.pl

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom w każdej postaci, makulaturę, stłuczkę. Własny transport. Sprzątanie piwnic. Tel. 022 499-20-62

OPIEKA nad grobami - tania i solidnie! Tel. 0500-336-607

PRALKI, zmywarki, Whirlpool, Amica, Polar, Ardo, Indesit, itd. 022 679-00-57, 0501-587-257

PRANIE dywanów, tapicerki, tania, 0605-726-258

REMONTY kompleksowo, pełen zares, faktury VAT, 0507-080-611

SPRZĄTANIE piwnic, wywóz złomu (lodówek) 0694-977-485

SPRZEDAŻ detaliczna odzieży, wyroby z dzianiny, usługi krawieckie, ul. Skoczylasa 10/12 lok. 82, www.skoczylasa.pl

STUDNIE - abisyńki, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 022 789-33-89, 0506-938-201

TANIE, ekspresowe naprawy sprzętu RTV, VIDEO, DVD firm Philips, Sony, Daewoo i innych. Gwarancja. Tarchomin, ul. Szczyliwa 2 w godz. 18-21, tel. 022 614-97-57, www.serwis-rtv.waw.pl

USŁUGI remontowe i wykończeniowe, malowanie, tapetowanie, glazura, terakota, itp. 0508-619-152

ZAKŁAD ślusarski wykonuje: kraty, balustrady, ogrodzenia, wiaty, zabudowy balkonów, drzwi dodatkowe, cięcie blachy. Ul. Radzyńska 98, tel. 679-60-81, 0604-460-142

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczyliwa 2, pon-pt. 10-19, sobota 10-16

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 0501-285-268

KOLEKCJONER kupi, stare książki, monety, pocztówki, militaria i inne antyki 022 677-71-36, 0502-011-257

MONETY, banknoty, odznaczenia antykwariat ul. Andersa 18, 022 831-36-48

INNE

ZESPÓŁ muzyczny, wesela 0503-770-496

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO
 pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
PRALNIA CHEMICZNA
 plac Hallera 9
tel. 022 618-96-52
 zapraszamy pon.-pt. 9-18
 wejście od podwórka



Przychodnia dla Zwierząt
 lek. wet. Zygmunt Kosacki
 Jabłonna, ul. Szkolna 22a, tel. 022 782-48-88, 0602-341-684
 Pełen zakres usług

Czego nie powinny jeść zwierzaki

Proszę Szanownych Państwa, Ministerstwo Finansów z braku pomysłów na walkę z kryzysem popisało się. Chcą, aby właściciele starszych aut płacili nowy podatek zamiast akcyzy. Moim zdaniem, pod płaszczykiem ekologii stoi zwyczajny drenaż kieszeni mało zamożnych kierowców. Jeżeli mamy mieć państwo prawa, to przypomnę, że od sprawności pojazdów są diagnostyczne stacje kontroli, a więcej zrobi dla ekologii podniesienie jakości paliw. Chrzczczenie lpg po biodiesla występuje dość powszechnie. Czuje to moje auto, tankowane w różnych stacjach.

Wróćmy do naszego podwórka. Chciałbym napisać kilka słów o niebezpiecznych substancjach w karmach psów i kotów.

O puszkach i saszetkach mam tylko jedno zdanie-trucizna. Reklamy tzw. mokrej karmy zalewają nasze głowy. Nie wiem, dlaczego Minister-


stwo Rolnictwa zgodziło się na sprzedaż produktów z definicji źle zbilansowanych, pełnych konserwantów i substancji potencjalnie chorobotwórczych.

Oglądając etykiety jedzenia puszkowego dowiadujemy się, że zawartość białka waha się w granicach od 4 do 8%. Minimum socjalne dla psa to 16%, dla kotów - 28% białka. Oczywiście staje się stałe niedożywienie jakościowe. Puszki po zamknięciu poddawane są obróbce w temperaturze 300°C. Termowrażliwe aminokwasy i witaminy giną w niej bezpowrotnie. Z czasem pojawiają się objawy niedoborów pokarmowych, zatruc mykotoksynami, dioksynami, melaminą, hormonami i preparatami zwalczającymi gryzonie. Wierzę mi, nie ma ani jednego powodu, aby nasze zwierzaki jadły ten rodzaj pokarmu.

Co ciekawe, psom nie wolno podawać czekolady. Wiadomo, że dzielenie się ludz-

kim przysmakiem jest pozytywnym odruchem serca. Ale psie serce i układ oddechowy fatalnie znośzą teobrominę w niej zawartą. Zjedzenie zbyt dużej ilości czekolady objawiają się już po kilku godzinach niepokojem, częstym oddawaniem moczu, wymiotami, ślinotokiem, zaburzeniami koordynacji ruchowej. Charakterystyczne są bóle brzucha, drgawki, zasinienie błon śluzowych i niejednokrotnie śmierć. Bardzo ważne jest uświadomienie dzieci i młodzieży o toksycznym działaniu czekolady na zwierzęta. Wymieniona wcześniej teobromina to pobudzacz z grupy metyloksantyn. Do niej należą teina i kofeina. Dla nas działanie tych substancji jest przyjemne i często pożądane. Niestety, jesteśmy zupełnie innymi gatunkami i metyloksantyny dosłownie porażają nasze zwierzaki. Do substancji szkodliwych dla zwierząt powrócę w następnych odcinkach.

Fundacja Azylu pod Psim Aniołem
 dla skrzywdzonych i porzuconych zwierząt



1%
 KRS 0000098734
 Pomóż nam je ocalić!

Otwarte drzwi w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym

Niedziela (26 kwietnia) to jedyny dzień, podczas którego mieszkańcy Warszawy będą mieli okazję podziwiać malowidła jednego z najwybitniejszych twórców barokowej polichromii - Michelangela Palloniego. Po raz pierwszy w historii, z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków (18 kwietnia) oraz 327. rocznicy powołania Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego św. Jana Chrzyciela przy Krakowskim Przedmieściu 52/54 uczelnia otworzy swoje bramy dla zwiedzających.

Dzięki uprzejmości władz uczelni możliwe będzie zaprezentowanie rezultatów prac badawczych i konserwatorskich prowadzonych ze środków budżetowych m.st. Warszawy pod nadzorem Stołecznego Konserwatora Zabytków. Wszyscy zainteresowani zobaczą 300-letnią dekorację malarską sklepienia, która

przetrwiała ponad 100 lat pod warstwami farb i zaprawy, co w kontekście niemal doszczętnie zniszczonej działaniami wojennymi Warszawy, jest niebywałym wydarzeniem.

Wydarzeniu temu towarzyszyć będą uroczystości związane z corocznymi modlitwami w intencji nowych powołań duchowych, rozpoczynające się mszą świętą o godz. 11.00 w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca, po której rozpocznie się zwiedzanie niedostępnych na co dzień wewnątrz najstarszej warszawskiej uczelni - Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego św. Jana Chrzyciela.

Dodatkowo mieszkańcy zobaczą:

- największe na Mazowszu zbiory teologiczne, prze-

chowywane w bibliotece seminarium, - przepiękny, kaskadowo położony ogród,

- obraz pędzla Henryka Siemiradzkiego Nauczanie św. Piotra, eksponowany w kaplicy seminarium, przy dźwiękach gregoriańskiego chóru.

Program Dnia Otwartego - niedziela 26 kwietnia:

godz. 11.00 - Msza św. pod przewodnictwem ks. bpa Piotra Jareckiego w intencji powołań i przyjaciół seminarium w Kościele Seminarium

godz. 12.30 - 16.00 - zwiedzanie gmachu, biblioteki, refektarza, ogrodów oraz spotkanie z alumnami

godz. 20.00 - uroczysty koncert na zakończenie Dnia Otwartego.

Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne św. Jana Chrzyciela przy Krakowskim Przedmieściu ma charakter zamknięty, dlatego najbliższa niedziela (26 kwietnia) będzie jedyną okazją, nie tylko aby zobaczyć zabytkowe polichromie, ale także wewnątrz uczelni i kaskadowe ogrody.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ DZIELNICY PRAGA PÓŁNOC m.st. WARSZAWY

zgodnie

z § 4, 7, 8 Zarządzenia nr 2128/2005 Prezydenta m.st. Warszawy z dn. 20.01.2005 r. w sprawie określenia trybu i czynności związanych z oddawaniem w najem lub dzierżawę lokali użytkowych w domach wielolokalowych oraz zakresu działania i trybu pracy komisji konkursowych

ogłasza

na dzień 22 maja 2009 r.

KONKURS OFERT (okres najmu do 3 lat)

i

na dzień 29 maja 2009 r.

PRZETARG USTNY (okres najmu do 10 lat)

NA NAJEM KOMUNALNYCH

LOKALI UŻYTKOWYCH I GARAŻY

ZNAJDUJĄCYCH SIĘ NA TERENIE

DZIELNICY PRAGA PÓŁNOC M.ST. WARSZAWY

Ogłoszenia z listą lokali, garaży wystawionych do konkursu, przetargu wywieszane będą od dnia 22.04.2009 r. na tablicach informacyjnych: Urzędu m.st. Warszawy ul. Canaletta 2, Urzędu Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy, ul. Kłopotowskiego 15, Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy, ul. Jagiellońska 23 i w jego administracjach obsługi mieszkańców; na stronie internetowej: m.st. Warszawy www.um.warszawa.pl i Dzielnicy Praga Północ www.praga-pn.waw.pl oraz na lokalach, garażach wyznaczonych do najmu.

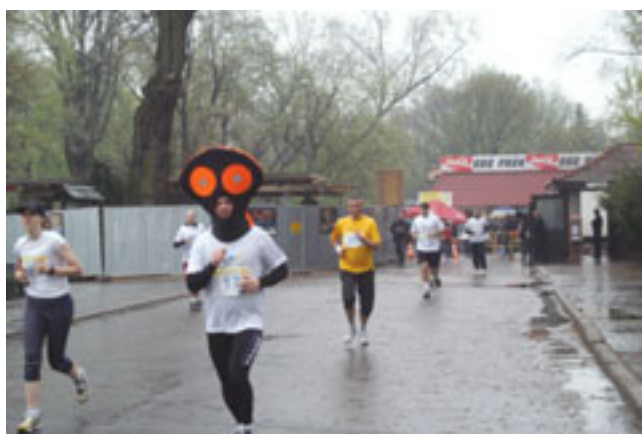
Informacje dotyczące przetargu i konkursu ofert można uzyskać także telefonicznie u p. B. Skrzypek tel. 022 59-00-159.

Sprzedam grunt rolny z możliwością zmiany pod budownictwo mieszkaniowe w okolicy MSZCZONOWA, ŻYRARDOWA i SKIERNIEWIC. Cena 25 zł/m².

Tel. 0783 680 783

Biegać jak gepard

Drugi bieg tego typu w Europie, pierwszy w Polsce, rozegrany został 18 kwietnia na Pradze – po terenie Ogrodu Zoologicznego, ze startem i metą w Parku Praskim.



Impreza nabrała tempa już na etapie rekrutacji uczestników. W ciągu 28 godzin do głównego biegu zapisało się ponad 500 osób z Warszawy, ale także Mińska Mazowieckiego, Nowego Dworu, Rawy Mazowieckiej, Siedlec, Torunia, Opola. Najwięcej chętnych miało ok. 30 lat, nie zabrakło też urodzonych w latach 50. Z tego grona wystartowało 77 kobiet i 308 mężczyzn. Wszyscy zawodnicy otrzymali profesjonalne koszulki Reebok Play Dry.

Choć pogoda nie była sprzyjająca, od rana padał deszcz, wielu uczestników biegu przybyło do Parku Praskiego w gronie rodzinnym, nawet z małymi dziećmi. „Tata biega, ja też będę biegał” – powiedział nam 5-letni Tomek, który wraz z mamą i 8-letnią siostrą Kasią kibicował panu Zbigniewowi z numerem startowym 201. Córka pana Krzysztofa (nr 245), 7-letnia Marysia, przyjechała z mamą i 3-letnią siostrą Zosią; wzięła udział w biegu dziecięcym i zajęła VII miejsce.

Zapytana o motywy udziału w tych zawodach pani Elżbieta (nr 68) wyjaśniła, że w uprawianie biegania wprowadził ją piesek Polo, który potrzebuje dużo ruchu. O zapisach do „Biegu Dookoła ZOO” dowiedziała się dzięki koleżance, z Internetu.

Rozgrzewkę ruchową przed startem do biegu głównego poprowadziły instruktorki z fitness klubu Calypso, przy muzycznym wsparciu Warsaw's Dixielanders.

Rozpoczęcie biegu o godz. 11 obwieścił wystrzał (prawie) armatni, wykonany wspólnie przez Jolantę Koczorowską, burmistrza dzielnicy Praga Północ i Michała Drelich, prezesa Agencji Marketingu Sportowego „Sport Evolution”. Zawodnicy mieli do pokonania trzy ponad 3-kilometrowe pętle.

Tempo było ostre. Na terenie ZOO nie zanotowano pro-

testów mieszkańców. Kilka dni wcześniej bieg został przetestowany na 50-osobowej grupie zawodników, gepardowi podwyższono ogrodzenie, zwierzęta były nakarmione. Przy trzecim okrążeniu za peltonem pobięła Zoya, prawie roczna tygrysyca, prowadzona przez Janusza Raka i owczarek niemiecki Frida.

Jako pierwszy dotarł do mety Damian Witkowski ze „Sport Evolution”, który 10-kilometrową trasę przebiegł w 31 minut 38 sekund. Limit czasu wynosił 90 minut.

Oczekującym na kolejnych zawodników czas umilała Bloco Central – warszawska koalicja bębniarzy, wielbiciele samby, a szczególnie jej ulicznej odmiany, czyli batucady.

Do biegów dla dzieci i młodzieży, na krótszych dystansach, zgłosiło się prawie 200 chętnych. O godzinie 13. na 300-metrową trasę wystartowały przedszkolaki, po nich – grupy uczniów z klas: I – II, III – IV (600m), V – VI (1000m) oraz gimnazjaliści (1500m). Tłum muzycznym były wiosenne rytmy w wykonaniu formacji Djolof Man, założonej przez Senegalczyka, od lat żyjącego w Polsce.

Niewykluczone, że za sprawą tej muzyki przestał padać deszcz, a ceremonia ogłoszenia wyników i wręczenia nagród odbyła się przy pięknej pogodzie.

Pierwsze na podium weszły przedszkolaki: Marta Król (I miejsce), Ola Kowalska (II), Wanessa Hassoun (III); Szymon Hryszkiewicz (I), Tomasz Mamla (II), Cyprian Kosiński (III). Najlepsze wyniki w kategorii klas I – II uzyskali: Martyna Skierkowska (I), Teresa Darlińska (II), Zosia Bindulska (III) oraz Piotr Zduńczyk (I), Mateusz Skorupa (II), Piotr Nalazek (III); klas III – IV: Natalia Kaczmarska (I), Małgorzata Bosiakowska (II), Joanna Le-

wandowska (III) oraz Mateusz Stukin (I), Emil Szczęsny (II), Janek Twardowski (III); klas V – VI: Karolina Bielecka (I), Zuzia Gesing (II), Aleksandra Górczyńska (III) oraz Stanisław Pondo (I), Jan Milewski (II), Robert Zieliński (III). Wśród gimnazjalistów najlepsi okazali się: Iza Król (I), Kasia Rabej (II), Magda Woźniak (III) oraz Mateusz Miszczak (I), Adrian Piórczyński (II), Sebastian Hutnik (III). 8 laureatów należy do UKS „Gepard”.

W biegu głównym uhonorowano 6 kobiet i 6 mężczyzn: Annę Jakubczak ze „Sport Evolution” (IX miejsce w klasyfikacji, z czasem 34.50), Dominikę Stawczyk z Łodzi (37.57), Ilonę Banaszek z Warszawy (39.39), Maję Włodarczyk z Warszawy (44.46), Anetę Ronnek-Gliwa z Borowej Góry (45.52) i Katarzynę Panejko-Wanat z Milanówka (46.27). W męskiej grupie na najwyższym podium stanął Damian Witkowski, na drugim miejscu Maciej Badurek z Mińska Mazowieckiego (31.39), na kolejnych: Patryk Domińczak z Łowicza (31.47), Artur Jabłoński z Horodła (31.59), Marcin Kufel z Nowej Iwicznej (32.18).

Damian Witkowski przygotowuje się do Młodzieżowych Mistrzostw Europy. W Biegu Dookoła ZOO przyjęła taką tak-

tykę: pozwalał dojść innym zawodnikom, potem ich wyprzedzał. Scenerię trasy określił jako niesamowitą, zwłaszcza dzięki puszczoneму luzem tygryskowi. Za zwycięstwo w tym biegu uhonorowany zostanie nagrodą specjalną – tablicą pamiątkową na terenie ZOO.

Najlepsi biegacze otrzymali statuetki, puchary i nagrody rzeczowe. Annie Jakubczak i Damianowi Witkowskiemu DOSiR ufundował półroczne karnety na pływalnię. Nagrody wręczali: Elżbieta Kowalska-Kobus - przewodnicząca Rady Dzielnicy Praga Północ, Dorota Wajszczak – zastępca dyrektora DOSiR, Tomasz Kałiński - dyrektor DK „Praga”, Adam Pruszkowski – naczelnik wydziału sportu i rekreacji oraz Michał Drelich.

Głównym organizatorem Biegu Dookoła ZOO była agencja „Sport Evolution” przy współpracy z Urzędem Dzielnicy Praga Północ i Warszawskim Ogrodem Zoologicznym; sponsorem technicznym firma Reebok; sponsorami - producenci napojów: „Powerade” i „Kropla Beskidu”. 10 zł z każdej opłaty startowej przekazane zostało Fundacji Rozwoju Warszawskiego ZOO „Panda” na zabawki dla goryli, szympansov i papug. Oprawę artystyczną imprezy przygotował Dom Kultury „Praga”.

Kolejny Bieg Dookoła ZOO organizatorzy zapowiadają za rok.

Fot. Michał Drelich



Nowy budynek komunalny na Pradze Północ

Białostocka 51, to już za rok, nowy adres sześćdziesięciu dziewięciu rodzin – lokatorów pierwszego po wojnie, nowego budynku komunalnego budowanego na Pradze Północ. Powstanie on dzięki przeznaczeniu przez ratusz dodatkowych środków finansowych na budownictwo komunalne na prawym brzegu Wisły. Z dodatkowych 69 milionów złotych, na Pradze Północ, zostanie zainwestowanych 30 milionów. To pierwszy krok w stronę rozwiązania problemów mieszkaniowych lokatorów zasobów komunalnych

w naszej dzielnicy. Drugim będzie wybudowanie przygotowywanego od dłuższego czasu osiedla domów komunalnych w forcie Śliwice przy ul. Jagiellońskiej, gdzie powstanie w sumie ok. 400 nowych mieszkań komunalnych w pełnym standardzie.

Te dwie inwestycje pozwolą skrócić kolejki do lokali komunalnych oraz ułatwią remont zabytkowych kamienic praskiej Starówki. Obecnie bowiem, wiele remontów wymagających przekwaterowania mieszkańców na czas remontów, opóźnia się z braku lokali zastępczych. bbj

Kancelaria Prawna

- ◆ Doradztwo prawne, analiza dokumentów
- ◆ Rejestracje i obsługa podmiotów gospodarczych (osoby fizyczne i spółki)
- ◆ Spadki
- ◆ Badanie stanu prawnego nieruchomości
- ◆ Pomoc prawna przy uzyskiwaniu kredytu, analiza umów kredytowych
- ◆ Księgi wieczyste, hipoteki (również wyjazdy do sądów)
- ◆ Opiniowanie umów (również z deweloperami)
- ◆ Przygotowanie pism i wniosków

Al. Stanów Zjednoczonych 53 lok. 515
tel. 022 394-54-74, fax 022 357-84-09,
tel. kom. 0508-164-939

Porady prawne dla mieszkańców stolicy

Jesteś w trudnej sytuacji materialnej? Potrzebujesz porady prawnej? Już niedługo zapiszesz się na dyżur do radcy prawnego w swojej dzielnicy. Koszt porady to tylko złotówka.

Porady prawne to wciąż towar deficytowy. Niewielu stać na taki wydatek. Dzięki współpracy ratusza z Okręgową Izbą Radców Prawnych ułatwimy do niego dostęp. Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz oraz Wicedzielan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie Michał Stępniewski podpisali dziś porozumienie w tej sprawie.

- Zaczynamy od Śródmieścia, a następny będzie Mokotów. Wszyscy burmistrzowie wyrazili zainteresowanie tą inicjatywą – poinformowała Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz - Spektrum porad jest szerokie: od spraw rodzinnych, lokalowych, sprawy dekretowe, aż po prawo pracy czy ubezpieczeń społecznych. Wierzę, że ta inicjatywa będzie stałym elementem krajobrazu społeczeństwa obywatelskiego. To będzie swisty „prawnik pierwszego kontaktu” dla osób, które nie mają odpowiednich funduszy. Chciałabym podziękować radcom zrzeszonym w Okręgowej Izbie Radców Prawnych, za tę pomoc świadczoną na rzecz warszawiaków.

Regularne dyżury radców w każdej dzielnicy

Już od poniedziałku w Dzielnicy Śródmieście, a wkrótce - w pozostałych dzielnicach - raz w tygodniu, będzie dyżurował radca prawny. Koszt porady to symboliczna złotówka.

Radca prawny doradzi w sprawach cywilnych, administracyjnych, z zakresu prawa rodzinnego, prawa pracy, ubezpieczeń społecznych, zdrowotnych. Podpowie również, gdzie zwrócić się z problemem lub która instytucja pomoże w trudnej sytuacji.

Wicedzielan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie – Michał Stępniewski zaznaczył, że tzw. wtorki radcowskie prowadzone w siedzibie stowarzyszenia cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. – Mieszkańcy z miesiecznym wyprzedzeniem zapisywali się na porady. Zatem istnieje zapotrzebowanie na taką pomoc – dodał. To skłoniło OIRP do rozszerzenia inicjatywy na całe miasto.

Warszawa miastem ludzi świadomych swoich praw

Jesteś lokatorem prywatnej kamienicy? Nie wiesz, jakie są twoje prawa? Radcy prawni wyjaśnią i pokierują do odpowiednich urzędów także lokatorów kamienic zwróconych dawnym właścicielom.

Wszyscy, którzy będą chcieli zapisać się na dyżur radcy prawnego, muszą podać imię i nazwisko, krótką informację na temat sprawy, której porada radcy ma dotyczyć oraz złożyć oświadczenie wskazujące, że stan majątkowy nie pozwala na pokrycie kosztów pomocy prawnej.

Pomoc ma charakter wyłącznie konsultacyjny i jest świadczona przez radców prawnych z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

Informacje o dyżurach pojawiają się na stronach internetowych dzielnic, natomiast w Wydziałach Obsługi Mieszkańców, Ośrodkach Pomocy Społecznej i Zakładach Gospodarowania Nieruchomościami zawisną plakaty z numerem kontaktowym, pod którym będzie można umówić się na dyżur.

Na stronie internetowej Urzędu m.st. Warszawy www.um.warszawa.pl dostępna jest treść porozumienia oraz plakat dot. inicjatywy.

KREDYTY
bez zabezpieczeń i poręczycieli

- nie pobieramy żadnych opłat
- również dla osób zadłużonych
- indywidualne doradztwo

KREDYTY DLA FIRM
bez zaświadczeń ZUS i US

W-wa TARGÓWEK, ul. Łodygowa 27 lok.5
przy stacji BP - budynek FORD RUTA MOTORS
tel. (022) 679 31 46 (p-n-pi: 9-17)
www.kredyty.er.com.pl

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market
HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Być dobrym rodzicem

Bycie rodzicem to jedna z najpiękniejszych i najważniejszych ról życiowych. Jednocześnie – zadanie, z którym czasami trudno sobie poradzić; do której większość rodziców nie czuje się w pełni przygotowana. Niemowlęta i maluchy mogą być bardzo wymagające. Najbardziej kochający i troskliwi rodzice odczuwają czasem frustrację i tracą kontrolę nad własnymi emocjami, co może prowadzić do zachowań, krzywdzących dzieci. Nawet chcący najlepiej rodzice dzieci do lat trzech – mogą błędzić. Ci, którzy napotykną problemy, wstydzą się o nich mówić. Im właśnie, a także rodzicom oczekującym na dziecko, z pomocą przychodzi Fundacja Dzieci Niczyje, która we współpracy z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej zainicjowała ogólnopolską kampanię społeczną „Dobry Rodzic – Dobry Start”. W lokalne działania zaangażował się Urząd Miasta Warszawy.

Materiały, przygotowane w ramach tej akcji, zachęcają do autorefleksji: jakim jestem rodzicem?

Większość z nas uczy się rodzicielstwa na przykładzie własnych rodziców. W wielu przypadkach taki sposób dobrze się sprawdza, ale jeśli w dzieciństwie mieliśmy złe doświadczenia, to mogą nam one utrudniać budowanie relacji z własnymi dziećmi, a nawet powodować poważne szkody. Niektórzy rodzice mogą traktować swoje dzieci w określony sposób nie dlatego, że uważają takie zachowanie za ważne, lecz po prostu dlatego, że w dzieciństwie sami byli traktowani w taki sposób.

Inni obiecują sobie, że w niczym nie będą przypominali swoich rodziców i postanawiają wychowywać swoje dzieci zupełnie inaczej.

Niektórzy ludzie wchodzą w dorosłe życie z frustracjami, jakie odczuwali w relacjach ze swoimi rodzicami. Mogą nawet odreagowywać te nieprzyjemne uczucia na swoich dzieciach, często nie zdając sobie z tego sprawy. Jest bardzo ważne, żebyśmy wszyscy zrozumieli swoje uczucia, ponie-

waż wpływają one na relacje z naszymi dziećmi.

Poświęcony stresowi „Przewodnik dla rodziców małych dzieci” kończy się refleksją i zachętą: Spoglądając wstecz, wielu rodziców żałuje, że nie spędzało więcej czasu na robieniu im przyjemność, a nie na złościeniu się na nie z mało istotnych powodów. Pojedyncze gniewne słowo nie zaszkodzi Twojemu dziecku, jeśli łączą Was dobre relacje. Jeżeli jednak będziesz często wpadać w złość, to Twoje dziecko będzie cierpiało, a Ty również będziesz czuć się źle. Dlaczego więc nie zacząć działać już dzisiaj, poświęcić trochę czasu na zastanawianie się, co lubisz w byciu rodzicem oraz jak możesz rozwiązać problemy, które Cię przygnębiają?

Broszura „Zamiast klapsów” opisuje konfliktowe sytuacje i zawiera praktyczne wskazówki „Jak z szacunkiem i miłością wyznaczać dziecku granice”, m.in. co robić, gdy nie wiesz, jak poradzić sobie z zachowaniem swojego dziecka. Małe kroki do wielkiego celu: spędzaj z dzieckiem czas każdego dnia; chwal swoje dziecko;



rozmawiaj z dzieckiem; bądź wyrozumiały; reaguj szybko i pozytywnie; rozwiązuj konflikty; myśl pozytywnie; znajdź czas dla siebie. W spokojnym momencie zastanów się: co jest dla mnie najważniejsze na tym etapie życia?; do jakich celów dążę, wychowując dzieci?; co mogę zrobić, żeby je osiągnąć?; jak mogę zaangażować w ten proces swoje dziecko? Umiejętność dbania o siebie jest niezbędna do tego, abyśmy potrafili właściwie opiekować się innymi.

Materiały, mówiące o tym, jak radzić sobie w trudnych rodzicielskich sytuacjach, gdzie szukać wsparcia i pomocy, zawiera „Pakiet Dobrego Rodzica”. Można go zamówić na stronie www.dobryrodzic.pl

Mieszkający w Warszawie rodzice małych dzieci mogą korzystać ze wsparcia i pomocy psychologa, pedagoga i położnej w Praskim Centrum Dziecka i Rodziny, prowadzonym przez Fundację „Dzieci Niczyje”. Tu odbywają się konsultacje indywidualne, konsultacje małżeńskie i rodzinne, warsztaty umiejętności rodzicielskich oraz grupy wsparcia dla rodziców. Placówka przy ul. Walecznych 59 czynna jest w poniedziałki, czwartki i piątki w godz. 9-16, we wtorki i środy od 9. do 19 (tel. 022 616 16 69).



nowa gazeta praska

Następna gazeta - 6 maja

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk EDYTOR Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks 022 618-00-80, 022 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej

nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 0507-257-824,

Jagoda 0605-037-515

Paweł 0609-490-949

oraz biuro ogłoszeń:

„Marcin” ul. Światowida
róg Ćmielowskiej paw. VIA

tel. 022 423-63-64, 0606-969-280



Rada i Zarząd Dzielnicy Białołęka,
Ks. Proboszcz Parafii Św. Mateusza Ap. i Ew.,
zapraszają na imprezę rekreacyjną

Białołęcka Biesiada

W programie:

- godz. 16.00 – Występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej "AKORD" przy OSP Sulejówek pod dyr. Edwarda Myśliwcyka;
- godz. 17.00 – An Dreo & Karina z zespołem, z piosenkami włoskimi;
- godz. 19.00 – Zespół KARAROCKERS - wspólne śpiewanie;
- pokaz sekcji BOK i grupy tanecznej „X-RAY”
- inne atrakcje !!!

Prowadzenie imprezy – DJ. Filip Borowski

9 maja 2009 r.

teren przy kościele Św. Mateusza Ap. i Ew., ul. Ostródzka 172

Noc muzeów

Za miesiąc, wieczorem 16 maja, m.st. Warszawa, po raz szósty, zaprasza na Noc Muzeów. Warszawiacy i turyści z kraju i zagranicy, będą mogli odwiedzić 141 placówek kulturalnych. W tę jedyną noc będzie można odwiedzić nie tylko najważniejsze, stołeczne muzea i galerie. Po raz pierwszy otwarte będą Synagoga im. Nożyków, Sejm RP czy Archiwum Polskiej Akademii Nauk.

Noc Muzeów rozpocznie się o godz. 19 koncertem Grupy MoCarta na Krakowskim Przedmieściu. Potem w kierunku pl. Zamkowego ruszy barwna parada kuglarzy, szcudlarzy, tancerzy. O godz. 21.00 na placu, przed kościołem św. Anny, odbędzie się przedstawienie Teatru Akt. Potem co godzinę przed największymi placówkami kulturalnymi odbywać się będą kolejne przedstawienia teatrów ulicznych. Nowością tegorocznej Nocy Muzeów w Warszawie jest to, że co czwartą placówką kulturalną będzie otwarta do godz. 3.00. Reszta galerii i muzeów przyjmie gości do godz. 1.00.

Jak co roku w czasie Nocy Muzeów, gości zapraszają również instytucje narodowe - Bułgarski Instytut Kultury, Czeskie Centrum, Instytut Francuski, Instytut Słowacki i Węgierski Instytut Kultury.

Dodatkową atrakcją będzie przyjazd do Warszawy Muzeum Mazowieckiego w Płocku, które swoją największą w kraju kolekcję secesji zaprezentuje m.in. w Centrum Artystycznym Fabryka Trzciny, Instytucie Adama Mickiewicza i Centralnej Bibliotece Rolniczej.

Tradycją Nocy Muzeów w Warszawie jest to, że wstęp do wszystkich muzeów i galerii jest bezpłatny. Nie trzeba będzie płacić także za imprezy i wydarzenia artystyczne. Prawie do

wszystkich placówek kulturalnych wejdziemy bez żadnych ograniczeń. Jedynie do Filtrów Warszawskich i na taras widokowy Pałacu Kultury i Nauki zostały wprowadzone bezpłatne zaproszenia, które będą rozdawane poprzez media. Warto wybrać się też na ul. Próżną, gdzie na małej scenie przez kilka godzin odbywać się będą kameralne koncerty. Planowana jest także gra miejska na Pradze Północ.

Podobnie jak w latach ubiegłych, także w czasie tegorocznej Nocy Muzeów, m.st. Warszawa uruchomi bezpłatny transport pomiędzy placówkami kulturalnymi. Dzięki współpracy z Klubem Miłośników Komunikacji Miejskiej zostało przygotowanych dziewięć muzealnych linii autobusowych i jedna zabytkowa linia tramwajowa. Po ulicach stolicy będą jeździć zabytkowe autobusy i tramwaje. Specjalnie na Noc przyjedzie blisko 20 „ogórków”. Takiego jednorazowego zlotu tych pojazdów nie ma nigdzie w Polsce!

Biuro Promocji Miasta na Noc Muzeów przygotowuje 50 tys. informatorów i 50 tys. ulotek. W zeszłym roku impreza zakończyła się wielkim sukcesem. Ponad 120 placówek odwiedziło blisko 200 tys. zwiedzających.



W imieniu Osób chorych, ich Opiekunów i Rodzin oraz Przyjaciół Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Chorobą Huntingtona w Polsce życzymy Państwu dużo zdrowia, optymizmu i pozytywnej energii przez cały 2009 rok.

Przekazując nam 1% z podatku dochodowego dołożą Państwo swoją cegiełkę do budowania lepszej rzeczywistości rodzin dotkniętych nieuleczalną, genetyczną Chorobą Huntingtona.

Pieniądze te zostaną wykorzystane na cele statutowe Stowarzyszenia, na pomoc chorym i ich rodzinom.

Stowarzyszenie dostarcza ludziom wiedzę medyczną, przyczynia się do budowania więzi osób związanych tym samym problemem. Daje nadzieję, zrozumienie i przynosi uśmiech.

Państwa wsparcie, okazana życzliwość oraz zaufanie przekazania nam 1% z podatku dochodowego za 2008, daje szansę udzielania szerokiej pomocy w walce z tą chorobą. Gorąco Państwu dziękujemy.

Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Chorobą Huntingtona w Polsce
Organizacja Pożytku Publicznego

konto bankowe: 20 1160 2202 0000 0000 7882 5845

KRS 126958; NIP 5782766338

02-267 Warszawa, ul. Rękodzielnicza 17 A

www.huntington.pl; e-mail: kontakt@huntington.pl

tel. 022 846-41-51; 0669-111-144 Prezes; 0669-111-133 Sekretarz